WIADOMOŚCI CELNE ©
Nr 2/2007

MINISTERSTWO FINANSÓW - SŁUŻBA CELNA • WARSZAWA 2007 • ISSN 1230 9067



Relacja z III Mistrzostw Polski Psów Służby Celnej w Wykrywaniu Narkotyków - wewnątrz numeru

WIADOMOŚCI
CELNE

REDAKCJA
Redaktor naczelny: Anna Jędruszczak
Sekretarz redakcji: Beata Zuba
Marcin Woźniczko

PROJEKT GRAFICZNY
Aleksandra Laska

Wykonawca: PROFESJA-DRUK
www.profesjadruk.pl

WYDAWCA
Ministerstwo Finansów – Służba Celna
Warszawa, ul.Świętokrzyska 12
www.clo.gov.pl
beata.zuba@mofnet.gov.pl
marcin.wozniczko@mofnet.gov.pl
tel.: (022) 694 46 30
tel./fax: (022) 694 35 02
nakład: 1800 egz.

3 Prawo, przepisy, praktyka

3 Status Wspólnot Europejskich wobec Światowej Organizacji Celnej po czerwcowych sesjach rady 2007

5 System ocen pracowniczych w praktyce zarządzania zasobami ludzkimi

8 Mobbing - prześladowanie w miejscu pracy

10 Teraźniejszość i przyszłość kierowania wydziałami zwalczania przestępczości

12 Z życia służby

Drodzy Czytelnicy

Podczas spotkania rzeczników prasowych izb celnych z ekspertami z Niemiec, z zazdrością słuchaliśmy o centralnej bazie zdjęć celników przy pracy, którą dzięki ogromnym funduszom udało się zgromadzić w niemieckiej administracji celnej. W związku z powyższym mamy prośbę do naszych Czytelników – wśród nas jest wielu zdolnych fotografów amatorów – czekamy na Wasze zdjęcia, obrazujące naszą równie ciekawą, jak ciężką pracę - może dzięki temu uda nam się stworzyć podobną bazę zdjęć?

Redakcja

Status Wspólnot Europejskich wobec Światowej Organizacji Celnej po czerwcowych sesjach rady 2007

Wprowadzenie

Konwencja o utworzeniu Rady Współpracy Celnej weszła w życie 4 listopada 1952 roku. Do tej pory nie wprowadzono do niej żadnych zmian, ponieważ jej postanowienia pozostają na tyle aktualne, że nie hamują rozwoju organizacji. Konwencja jest zwięzła, przedstawia tylko ogólne zasady i unika szczegółów oraz rozwiązań praktycznych, które występują w towarzyszących jej tekstach prawnych.

Rozwój i dostosowywanie się organizacji do dynamicznego środowiska, w którym działa, jest właściwie możliwe dzięki jej najwyższemu organowi – Radzie. Zgodnie z ogólnymi postanowieniami konwencji to Rada nadaje status prawny określonym zmianom, takim jak powoływanie nowych komitetów, rozszerzanie współpracy z innymi międzyrządowymi organizacjami, przyjmowanie i zatwierdzanie decyzji oraz wprowadzanie poprawek do regulaminów wewnętrznych i przepisów finansowych.

Dziś organizacja występuje pod nazwą nieformalną – Światowa Organizacja Celna, a nazwa oficjalna jest używana tylko wtedy, gdy wymagają tego względy prawne. Nie istnieją dwa z trzech komitetów technicznych wymienionych w postanowieniach konwencji. Nie występują w nich także niektóre elementy wprowadzone późniejszymi decyzjami Rady, jak struktura regionalna i ustanowienie Komisji Polityki. Nie jest to jednak przeszkodą dla Światowej Organizacji Celnej w realizowaniu głównego celu – podnoszenia skuteczności i sprawności w działaniach administracji celnych dotyczących ułatwiania przepływu towarów, egzekwowania prawa, ochrony społeczeństwa i pobierania należności do budżetu.

Żadne z postanowień Konwencji o utworzeniu Rady Współpracy Celnej nie umożliwia uniom celnym i gospodarczym przystąpienia do niej. Potwierdzając słuszność tego ograniczenia, w jednej ze swoich decyzji Rada uznaje, że „Światowa Organizacja Celna jest i musi pozostać prawdziwie światowym organem, a nie zrzeszeniem regionalnych bloków". Jednak zapewnienie to straciło ostatnio całkowicie swoją aktualność. Na czerwcowych sesjach Rady zapadła decyzja o nowelizacji konwencji, aby umożliwić Wspólnotom Europejskim uzyskanie członkostwa w organizacji. Jednocześnie Wspólnoty uzyskały prawa równorzędne z tymi, jakie posiadają członkowie Światowej Organizacji Celnej.

Trudno jest pominąć fakt, że większość ze 171 członków organizacji jest zgrupowana w tworzonych lub funkcjonujących uniach celnych i gospodarczych, strefach wolnego handlu, wspólnych rynkach i reprezentuje interesy bloków, do których należy. Jednak bloki te nie są w chwili obecnej na tyle rozwinięte, aby po wprowadzeniu stosownych zmian do konwencji występować w najbliższych latach o członkostwo w Światowej Organizacji Celnej, z wyjątkiem Wspólnot Europejskich.

Wniosek Wspólnot Europejskich o członkostwo w Światowej Organizacji Celnej

W roku 2001 Komisja Europejska wystąpiła do Światowej Organizacji Celnej z wnioskiem o utworzenie zespołu negocjacyjnego, który miałby za zadanie wprowadzenie do konwencji poprawek umożliwiających Wspólnotom Europejskim zostanie członkiem organizacji. Komisja zaproponowała równocześnie szereg środków możliwych do zastosowania w praktyce, które mogłyby zostać podjęte w trybie natychmiastowym do czasu przyjęcia takich poprawek. Chodziło głównie o jak najszybsze uzyskanie praw równorzędnych z prawami przysługującymi członkom Światowej Organizacji Celnej, co umożliwiłoby szerszy udział Wspólnot w pracach organizacji. Sprawa ta była przedmiotem dyskusji na sesjach Komisji Polityki i Rady w latach 2001 i 2002. W końcu zdecydowano, że wniosek Wspólnot Europejskich powinien pozostawać otwarty do czasu, gdy pojawi się właściwe rozwiązanie polityczne.

W czerwcu 2006 roku dyrektor generalny DG do spraw Podatków i Unii Celnej w Komisji Europejskiej wystosował do sekretarza generalnego Światowej Organizacji Celnej pismo z wnioskiem o ponowne otwarcie negocjacji w sprawie członkostwa. Na sesjach plenarnych Rady, które odbyły się w tym samym miesiącu, wyjaśnił powody, jakimi kierowały się Wspólnoty podnosząc ten temat po raz drugi:

- Życzeniem Wspólnot jest, aby Światowa Organizacja Celna odnosiła się do kompetencji w sprawach celnych, jakie Wspólnoty Europejskie posiadają, w taki sam sposób, w jaki Światowa Organizacja Handlu odnosi się do kompetencji handlowych Wspólnot w kontekście ich działalności w tej organizacji. Wspólnoty Europejskie są wysoko rozwiniętą i zintegrowaną unią celną, której wyłączna odpowiedzialność i obowiązki w określonych obszarach polityki handlowej i celnej powinny być traktowane w Światowej Organizacji Celnej i w Światowej Organizacji Handlu na jednakowym poziomie.

- Ostatnie cztery lata charakteryzują się aktywnym udziałem Wspólnot w szeregu różnych zadań, w które zaangażowana jest również Światowa Organizacja Celna, zwłaszcza w zakresie bezpieczeństwa łańcucha dostaw i zwalczania podrabiania towarów i piractwa. W rezultacie tego Wspólnoty Europejskie są w stanie wnieść konstruktywny wkład w działania podejmowane przez Światową Organizację Celną.

- Wspólnoty Europejskie są już Umawiającą się Stroną szeregu aktów prawnych Światowej Organizacji Celnej i w tej sytuacji pełny status członkowski byłby logicznym krokiem naprzód.

Dyrektor generalny DG ds. Podatków i Unii Celnej dodał, że przystąpienie do konwencji Wspólnot Europejskich nie miałoby wpływu na podział głosów w organizacji, ponieważ w obszarach, w których kompetencje Wspólnot zostałyby wyraźnie uznane, miałyby one prawo do korzystania z głosów swoich państw członkowskich uprawnionych do głosowania w stosownych organach Światowej Organizacji Celnej. Żadne dodatkowe głosy nie wchodziłyby w grę.

Dyskusje, propozycje, ustalenia

We wstępnej fazie analizy propozycji Wspólnot Europejskich konieczne było przede wszystkim ustalenie, czy zmiany do konwencji mają być sformułowane pod kątem przystąpienia Wspólnot do Światowej Organizacji Celnej, czy też generalnie unii celnych i gospodarczych. Już w roku 2001 niektórzy członkowie organizacji reprezentujący Amerykę Południową i Afrykę byli zainteresowani odpowiedzią na pytanie, czy otworzy się podobna możliwość dla innych bloków regionalnych. Ustalono jednak, że żaden z nich, poza Wspólnotami Europejskimi, nie reprezentuje jeszcze takiego poziomu integracji unii celnej i gospodarczej, który umożliwiałby rozpoczęcie starań o członkostwo w Światowej Organizacji Celnej w najbliższych latach.

Należało także rozważyć inne sprawy związane z ewentualnym wprowadzeniem zmian do konwencji, które wymagały dokładnej analizy i konsultacji z Ministerstwem Spraw Zagranicznych Królestwa Belgii – depozytariuszem konwencji. Obejmowały one, między innymi, następujące tematy:

- Czy w związku z przystąpieniem Wspólnot Europejskich do Światowej Organizacji Celnej powinny zostać wprowadzone zmiany do konwencji w związku ze zmienioną sytuacją państw członkowskich Wspólnot w organizacji? Zasadniczym warunkiem przystąpienia Wspólnot było od początku założenie, że żadne z ich państw członkowskich nie może w żadnym wypadku wystąpić ze Światowej Organizacji Celnej, ponieważ jego sytuacja ulega zmianie.
- Jakie zmiany w innych instrumentach prawnych organizacji (takich jak np. Regulamin wewnętrzny Rady i Komisji Polityki) powinny zostać wprowadzone?
- W jakim stopniu należy zmienić inne instrumenty prawne różnych komitetów i organów technicznych organizacji, aby odzwierciedlały one nowy status Wspólnot w tych organach?

Ważne były także uzgodnienia w kwestiach finansowych. Członkowie Światowej Organizacji Celnej uznali, że po uzyskaniu praw równorzędnych z prawami zwykłych członków, Wspólnoty Europejskie powinny wpłacać do budżetu stosowne kwoty z tytułu obowiązkowych składek członkowskich, co byłoby także wyrazem ich zaangażowania w sprawy organizacji. Ponieważ wysokość składki dla Wspólnot nie mogła być obliczona w oparciu o skalę Organizacji Narodów Zjednoczonych i Organizacji Współpracy i Rozwoju Gospodarczego, jak ma to miejsce w stosunku do wszystkich członków, Rada zaproponowała zastosowanie zasad specjalnych. Wszyscy zgodzili się, że poziom wysokości składki powinien być taki, aby prawdziwie odzwierciedlał rolę, jaką Wspólnoty zamierzają w przyszłości odgrywać w życiu organizacji.

Zastosowano dwa podstawowe kryteria:

- zachowanie współzależności między ustaloną skalą składki dla organizacji międzynarodowej a przeciętnym poziomem zamożności jej państw członkowskich oraz
- określenie takiej wysokości składki, aby odzwierciedlała ona specyficzną indywidualność organizacji międzynarodowej w stosunku jej członków,

co doprowadziło do określenia rocznej składki Wspólnot Europejskich w wysokości około 1 miliona EUR. Taki poziom składki umożliwiał Wspólnotom Europejskim zajęcie miejsca wśród wąskiej grupy członków wpłacających największe kwoty do budżetu Światowej Organizacji Celnej, a ich składka została określona jako:

- nieznacznie wyższa od najwyższej kwoty wpłacanej przez jej państwo członkowskie – Niemcy, co wydaje się logiczne, ponieważ Wspólnoty nie powinny płacić składki niższej niż jej państwo członkowskie i
- trzecia co do wysokości kwoty, po Stanach Zjednoczonych i Japonii, a więc współmierna do statusu i pozycji Wspólnot Europejskich na arenie międzynarodowej.

Pytania do Wspólnot Europejskich

Członkowie Światowej Organizacji Celnej byli także zainteresowani możliwie wyczerpującymi odpowiedziami Wspólnot na szereg pytań, między innymi:

- Czy o członkostwo w Światowej Organizacji Celnej występuje Wspólnota Europejska czy Wspólnoty Europejskie?
- Co Wspólnoty Europejskie będą mogły zrobić jako członek Światowej Organizacji Celnej, czego nie mogą zrobić posiadając obecny status w organizacji?

Jakie dokładnie sprawy byłyby w kompetencji Wspólnot po uzyskaniu statusu członka Światowej organizacji Celnej, a jakie pozostałyby w kompetencji państw członkowskich Wspólnot?

Odpowiedzi, których najbardziej istotne fragmenty zostały zacytowane poniżej, były raczej powściągliwe i nie wyjaśniały do końca problemów zawartych w pytaniach.

- ...Posiadając międzynarodową osobowość prawną, to Wspólnoty Europejskie występują o członkostwo w Światowej Organizacji Celnej. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w pierwotnym wniosku Wspólnot i w propozycji dotyczącej wprowadzenia zmian do Konwencji o utworzeniu Rady Współpracy Celnej, która zo-

stała przez nie złożona...

...Jako członek Światowej Organizacji Celnej Wspólnoty Europejskie byłyby upoważnione do uczestniczenia w pracach wszystkich organów organizacji, które są dostępne ogółowi członków (są to między innymi: Rada, Stały Komitet Techniczny, Komitet do spraw egzekwowania prawa), a w przypadku wybrania ich, w organach Światowej Organizacji Celnej, do których członkowie są wybierani (takich jak: Komisja Polityki, Komitet Finansowy i Komitet do spraw Audytu)...

Z racji Traktatu i prawodawstwa wtórnego, a przede wszystkim Wspólnotowego Kodeksu Celngo, sprawy celne leżą wyłącznie w kompetencji Wspólnoty. W obszarze współpracy celnej odnoszącej się do przestępstw celnych i innych spraw pozostających w kompetencji państw członkowskich, obowiązują również przepisy prawne, zgodnie z uregulowaniami zawartymi w tytule VI Traktatu o Unii Europejskiej. Wspólnota Europejska jest gotowa określić swoje kompetencje w deklaracji.

Dzięki sprzyjającym warunkom politycznym Wspólnoty Europejskie osiągnęły w końcu to, o co zabiegały od lat – prawa równorzędne z tymi, jakie posiadają członkowie Światowej Organizacji Celnej oraz w perspektywie – członkostwo w organizacji. Zarówno Decyzja Rady nr 318, jak i Zalecenie Rady dotyczące nowelizacji Konwencji o utworzeniu Rady Współpracy Celnej służą wyłącznie tym dwóm celom.

Przy opracowywaniu powyższego materiału wykorzystano następujące dokumenty WCO:
Decision of the Council No. 283 85th / 86th Sessions – June 1995,
Decision of the Council No. 318 109th / 110th Sessions – June 2007
Recommendation of the CCC concerning the amendment of the Convention establishing a Customs Co-operation Council – June 2007
SP0247E1a – Membership Request by the European Communities,
SP0250E1a – Report of the Policy Commission.

Adam Nowacki
PC MF

O redakcji: Zainteresowanych tą problematyką odsyłamy do lektury nw. Dokumentów :
Decyzja i Zalecenie Rady
DECYZJA RADY NR 318 sesje 109/110 – czerwiec 2007 r. STATUS WSPÓLNOT EUROPEJSKICH WOBEC ŚWIATOWEJ ORGANIZACJI CELNEJ*
ZALECENIE RADY WSPÓŁPRACY CELNEJ*DOTYCZĄCE NOWELIZACJI KONWENCJI O UTWORZENIU RADY WSPÓŁPRACY CELNEJ (30 czerwca 2007 r.)
Pełen tekst decyzji i zalecenia Rady na: CORINTIA moduł: Baza Prawna – 10.04.05. Rada Współpracy Celnej – Światowa Organizacja Celna
* Światowa Organizacja Celna (WCO) jest nieformalną nazwą Rady Współpracy Celnej.
* Rada Współpracy Celnej (RWC) jest oficjalną nazwą Światowej Organizacji Celnej.
[1] Artykuł 281 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską Dz. U. EC C 321E z 29.12.2006 - „Wspólnota ma osobowość prawną".

System ocen pracowniczych w praktyce zarządzania zasobami ludzkimi Służby Celnej.

Opinie kadry kierowniczej jako podmiotu oceniającego – Cz.I

Rola podmiotu oceniającego (w przypadku prezentowanych badań[1] jest nią osoba zajmująca stanowisko kierownicze) w procesie ocen pracowniczych jest szczególnie istotna z uwagi na to, że to ona decyduje nie tylko o jakości wyników oceny, ale i o ich negatywnym bądź pozytywnym charakterze oraz wykorzystaniu w praktyce kierowania ludźmi w obszarze decyzyjnym danego kierownika. Z treścią powyższej roli wiąże się zatem odpowiedzialność za przebieg i konsekwencje stosowanego systemu ocen okresowych pracowników. W tej sytuacji nie może budzić wątpliwości to, że osobom spełniającym te role stawia się tak wysokie wymagania w procesie oceniania.

Kadra kierownicza powinna mieć przede wszystkim odpowiednią wiedzę na temat przeprowadzania oceny pracowniczej tj.: znać interpretację i zasady posługiwania się wyodrębnionymi kryteriami ocen, wiedzieć jak przeprowadzić rozmowę oceniającą, aby uniknąć nadmiernego subiektywizmu w analizie uzyskanych w czasie jej trwania informacji oraz mieć opanowaną wiedzę z zakresu opisu stanowisk pracy zajmowanych przez ocenianych pracowników.

Tworząc syntetyczny obraz powyższych wymagań, można przede wszystkim oczekiwać od niej wiedzy na temat ocen pracowniczych uzyskanej w czasie szkoleń poświęconych temu zagadnieniu. Uczestnictwo w szkoleniach nie jest wprawdzie doskonałą miarą wiedzy, ale można przyjąć, że jest to miara dostateczna przy założeniu, że uczestnictwo to miało charakter aktywny, a sposób jego przeprowadzenia i zrealizowane treści zostały uznane za właściwe.

Znaczenie ma także w świetle powyższego ocena dokonana przez kadrę kierowniczą stosowanej metodyki ocen zawierająca się we wskazaniach na jej pozytywne bądź negatywne aspekty odkrywane w trakcie realizacji zadania.

Ocena stosowanej metody

Przed prezentacją opinii kadry kierowniczej na temat stosowanej w Służbie Celnej metody ocen pracowniczych warto przypomnieć, że oceny te dotyczą fazy preparacji metody poprzedzającej fazę jej wykorzystania. Obejmują zatem obszar pozostający poza bezpośrednią kontrolą kadry kierowniczej. Metoda ocen pracowniczych Służby Celnej została przedstawiona do realizacji na mocy Rozporządzenia Ministra

Finansów z dnia 3 kwietnia 2000 roku[2]. W tej sytuacji również wskazane przez kadrę kierowniczą nieprawidłowości oraz oceny pozytywne mają adresata, który pozostaje poza zakresem bezpośredniego oddziaływania kadry kierowniczej.

W publikacjach poświęconych metodyce oceniania podkreśla się przede wszystkim znaczenie właściwego wyboru metody oceny. Według np. T. Listwana metoda oceny powinna przede wszystkim zapewnić możliwość oceny w sposób rzetelny, dokładny oraz dotyczyć wybranych elementów pracy. W dokumentacji składającej się na analizowaną metodę zwrócono uwagę. że powinna ona być dopasowana pod względem przydatności i aktualności w danych warunkach. Należy także mieć świadomość, że rolą zespołu przygotowującego narzędzie oceny jest dbałość o jednoznaczność używanych terminów. Nieporozumienia wynikające z braku jednoznaczności mogą mieć wpływ nie tylko na ocenę samej metody, ale i prowadzić do zafałszowania uzyskanych wyników oceny. Można też podkreślić potrzebę stosowania kilku podstawowych zasad, wśród których najważniejsze to:

1. Określić cele, którym dany system ma służyć,
2. Mieć na względzie specyfikę danej organizacji,
3. Określić, co i dlaczego będzie podlegało ocenie,
4. Dostosować odpowiednią metodę ocen,
5. Dobrać odpowiednie kryteria,

a) przestrzegać zasady: jeden cel- jeden zestaw kryteriów,

b) unikać sumowania wyników wielu kategorii kryteriów,

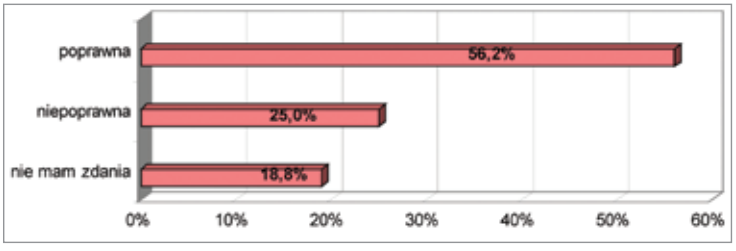
6. Określić częstotliwość ocen,
7. Jasno określić sposoby wiązania i wykorzystania wyników ocen[3].

Z uwagi na to, że stosowanie okresowych ocen pracowników powinno wpływać efektywnie na realizację funkcji motywacyjnej, kształtować prawidłowe stosunki międzyludzkie oraz być akceptowane przez odbiorców ocen, system ten musi ponadto spełnić następujące warunki:

- zgodność z wymaganiami stanowiska pracy, oczekiwaniami wobec pracownika wypełniającego określone zadania na stanowisku zgodnie z celami organizacji,
- kryteria, ich znaczenie i związki z innymi narzędziami oraz sam sposób oceny są podane do wiadomości przed rozpoczęciem okresu, za który są dokonywane,
- unikanie zmian celów, preferencji, kryteriów, terminów,
- oceny powinny być obiektywne, udokumentowane ewidencją, sprawiedliwe, jednakowe dla danej komórki organizacyjnej lub zespołu stanowisk,
- wyniki muszą być przedstawiane w sposób taktowny, z uwzględnieniem cech indywidualnych i temperamentu ocenianego,
- arkusz ocen jest traktowany jako narzędzie rejestracji wyników i oceny uzgodnionych przez ocenianego i oceniającego podczas rozmowy[4].

Powyższe wymagania adresowane, jak już wskazano, raczej do kreatora narzędzia niż do kadry kierowniczej, były podłożem dla identyfikowania percepcji systemu ocen przez kadrę kierowniczą w badanym obszarze. Z przeprowadzonych badań wynika (rys. 1), że tylko nieco więcej niż połowa kadry kierowniczej stosowaną metodykę okresowych ocen pracownika ocenia pozytywnie (56,2%).

Czynniki uzasadniające opinie kadry kierowniczej na temat metodyki oceniania, wyodrębnione w wyniku jej wskazań w ramach poszczególnych zmiennych charakterystyki metody przedstawia tab. 1 i 2.



Rys.1. Ocena stosowanej metodyki ocen pracowniczych
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Do czynników uzasadniających pozytywną opinię na temat stosowanej metody ocen badana kadra kierownicza zaliczyła i umieściła na pierwszym miejscu jej dostosowanie do specyfiki stanowiska zajmowanego przez ocenianą osobę (66,7%). Na drugim miejscu w hierarchii wyodrębnionych czynników wskazywanych jako podstawa poprawności metody, znalazła się możliwość sformułowania obiektywnej oceny (22,2%). Tylko 7,4% osób spośród badanej kadry kierowniczej wskazuje na poprawność doboru kryteriów jako zaletę metody, natomiast 3,7% nie wskazało argumentów przemawiających za poprawnością stosowanej metody (tab. 1).

Tabela 1. Uzasadnienie pozytywnej opinii o stosowanej metodzie ocen pracowniczych

Argumenty przemawiające za pozytywną opinią o metodzie	Wyniki w %
1. Właściwie dobrane kryteria ocen	7,4
2. Metoda dostosowana do specyfiki stanowiska zajmowanego przez osobę ocenianą	66,7
3. Metoda umożliwiająca obiektywną ocenę pracownika	22,2
4. Brak wskazania argumentów mimo pozytywnej opinii o metodzie	3,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych

Wśród argumentów przemawiających za negatywną oceną stosowanej metodyki okresowych ocen pracowników, kadra kierownicza wskazała przede wszystkim jej niedostosowanie do stanowiska zajmowanego przez osobę ocenianą (50,1%). 33,3% kierowników zdecydowanie podkreśla, że

metoda ocen ma charakter subiektywny, 8,3% uważa, że metoda jest czasochłonna i potrzebuje dużego przygotowania zarówno ze strony kierowników, jak i pracowników, a 8,3% badanych nie przedstawiło argumentów wskazujących na niepoprawność metody ocen pracowniczych (tabela 2).

Argumenty przemawiające za negatywną opinią o metodzie	Wyniki w %
1. Metoda niedostosowana do stanowiska zajmowanego przez osobę ocenianą	50,1
2. Metoda obarczona nadmiernym subiektywizmem ocen	33,3
3. Negatywna ocena bez wskazania argumentów	8,3
4. Czasochłonność stosowania metody	8,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Tabela 2. Czynniki składające się na negatywną ocenę stosowanej metodyki ocen pracowniczych.

Charakterystyczną cechą opinii kadry kierowniczej w kwestii ocen negatywnych jest koncentrowanie się jej opinii na niedostosowaniu metody ocen do specyfiki stanowisk osób ocenianych oraz na subiektywizmie oceny.

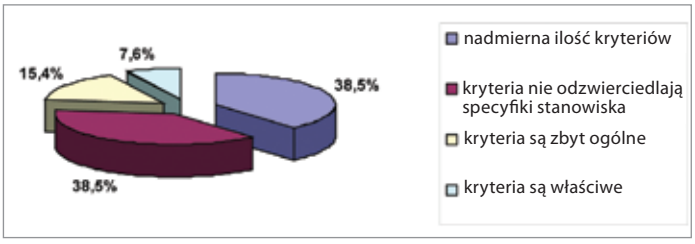
Wśród argumentów przytoczonych przez kadrę kierowniczą jako uzasadnienie ich pozytywnych opinii o metodzie najmniej wskazań dotyczyło właściwie dobranych kryteriów ocen. Nie odnotowano tego argumentu wśród uzasadnień negatywnej opinii. Może to jednak wynikać z koncentracji opinii na czynnikach najważniejszych w istniejącej hierarchii ważności. Ranga tego czynnika jednak jest zbyt wysoka, aby nie podjąć próby interpretacji uzyskanych danych statystycznych w ramach pytania o nieprawidłowości w doborze kryteriów ocen.

Na kryteria ocen zwrócono szczególną uwagę w dokonanych badaniach, bowiem to one służą za podstawę formułowania wniosków z oceny. Informują przede wszystkim o słabych i mocnych stronach pracowników i w realnych warunkach to na podstawie analizy kompetencji pracownika, dokonanej z uwzględnieniem wyodrębnionych kryteriów, podejmowane są, bądź powinny być podejmowane, określone działania w zakresie polityki personalnej. Nie bez powodu zatem podkreśla się, że kryteria ocen powinny być kompleksowe, spójne i rozłączne oraz dostosowane do rodzaju stanowisk pracy. Kryteria oceniania muszą być ponadto zrozumiałe oraz mieć określony stopień trudności, co oznacza, że nie mogą być zbyt trudne do osiągnięcia ani też zbyt łatwe.

W grupie kierowników oceniających negatywnie kryteria ocen (54,5% ogółu badanych) stwierdzono następujące odpowiedzi uzasadniające dostrzegane nieprawidłowości:

- niewłaściwy dobór kryteriów pod względem ich dostosowania do stanowisk zajmowanych przez osoby oceniane (38,5%),
- nadmierna ilość kryteriów (38,5%),
- kryteria są zbyt ogólne (15,4%).

7,6% potwierdza natomiast nieprawidłowości w doborze stosowanych kryteriów, nie ukierunkowując swojej opinii na określony obszar (rys. 2).



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych

Rys. 2. Rodzaje nieprawidłowości w doborze stosowanych kryteriów ocen.

Przedstawione wyżej wyniki badań wskazują, że kadra kierownicza nie ma jednolitego stanowiska w kwestii rodzaju nieprawidłowości w ocenianych kryteriach. Ma jednak znaczenie, że ich dobór negatywnie ocenia aż 54,5% ogółu badanych. Jakie są źródła negatywnych opinii o kryteriach oceniania? Czy są one wynikiem indywidualnego doświadczenia? Czy też wynikają z niepełnej wiedzy badanej kadry kierowniczej na temat stosowanej metodyki? Tego w badaniach nie ustalono. Jednak już samo ich odkrycie jest wystarczająco poważne, aby uzasadnić podjęcie zadania modyfikacji narzędzia, które ma tak istotne znaczenie dla funkcjonowania pracowników organizacji.

dr Joanna Dzieńdziora
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Racibórz, Instytut Studiów Społecznych

[1] Badania własne prowadzone były w okresie od stycznia 2003 roku do stycznia 2004 roku. Spośród wielu dostępnych metod pozwalających na osiągnięcie założonego zakresu badań, zastosowano metodę losowego doboru próby w ramach badanej zbiorowości. W badaniach wzięło udział łącznie 195 funkcjonariuszy celnych w tym 48 osób to kadra kierownicza, a 147 osób to pracownicy nie pełniący funkcji kierowniczych. Źródłem informacji w badaniach była ankieta zawierająca standaryzowany zestaw pytań. Badania przeprowadzono w pięciu Izbach Celnych w Polsce tj.: Izba Celna w Poznaniu, Izba Celna w Toruniu, Izba Celna we Wrocławiu, Izba Celna w Łodzi, Izba Celna w Cieszynie. Respondenci zdefiniowani zostali w kategoriach: płci, stanowiska oraz stażu pracy w Służbie Celnej.
[2] Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 3 kwietnia 2000r. w sprawie szczególnego trybu postępowania przy dokonywaniu ocen funkcjonariuszy celnych.
[3] T. Oleksyn, System ocen rozwoju zawodowego i awansów, MSM, Warszawa 1993, s. 9-10.
[4] A. Sołtys, Analiza przypadku wdrażania i ocena funkcjonowania systemu ocen okresowych w Urzędzie Miasta Gorlice, w: Zarządzanie kadrami jako czynnik konkurencyjności przedsiębiorstw, Materiały konferencyjne, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998, s. 123-124.
[5] J. Łucewicz, Ocenianie pracowników, w: Zarządzanie kadrami, red. T. Listwan, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 210.

Mobbing - prześladowanie w miejscu pracy

Mobbing to „coś", co zawsze było w zakładach pracy, ale o czym się nie mówiło -natomiast dzisiaj jest o nim coraz głośniej. Polska jest czwartym krajem europejskim, oprócz Belgii, Francji i Szwecji, który wprowadził regulacje prawne dotyczące przeciwdziałania mobbingowi. Według Kodeksu Pracy, art. 94.3 § 2, mobbing to działanie lub zachowanie dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko niemu, polegające na uporczywym i długotrwałym nękaniu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie albo ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników. Najczęściej mobbing to wrogie, niszczące i nieetyczne zachowanie - rodzaj terroru psychicznego, w wyniku którego następuje psychiczne, psychosomatyczne i społeczne „wypalenie" i zniechęcenie pracownika. Powoduje u ofiary izolację społeczną, poczucie krzywdy, bezsilność, odrzucenie, a w następstwie silny stres, choroby somatyczne, a nawet psychiczne. Jest to na ogół rzecz wstydliwa, cicha, której początkiem jest złośliwość i agresja, a prowadząca do tragedii prześladowanych osób. Zazwyczaj zaczyna się od drobnego incydentu – rozbieżne poglądy, urażone ambicje, upór, chęć pokazania przewagi. Zwykły konflikt przeradza się w systematyczne zastraszanie i nękanie, a próba sprzeciwu ze strony osoby dręczonej powoduje złość i potrzebę odegrania się. Mobbing to wielofazowy proces, w którym stosowane są metody manipulacji – od tych bardzo subtelnych i prawie niezauważalnych, po bardziej drastyczne. Działania mobbingowe mogą przybierać różne formy i obejmować np.:

1/ procesy komunikacji - uniemożliwia się wtedy wyrażanie własnego zdania przez ofiarę, krytykuje wykonywaną pracę, stosuje groźby.

2/ relacje społeczne – podejmowanie działań zmierzających do wykluczenia z zespołu osoby prześladowanej, jej ignorowanie.

3/ zniszczenie reputacji pracownika – plotki, kwestionowanie i podważanie kompetencji, oraz pozycji zawodowej.

Do grup tzw. wysokiego ryzyka – podatnych na stosowanie mobbingu można zaliczyć:

- „kobiety – w szczególności samotne, bez oparcia w rodzinie, rozwiedzione, w ciąży, jak również silne psychicznie, nie poddające się terrorowi moralnemu i psychicznemu.
- osoby różniące się pod jakimś względem od pozostałych – np. pochodzenie, narodowość, orientacja seksualna, jak również nietypowy strój, a nawet wykształcenie, sumienność, kompetencje zagrażające kolegom czy przełożonym w dalszej karierze.
- osoby samotne w środowisku pracy nie należące do grup formalnych (np. związki zawodowe) i nieformalnych (osoby zaprzyjaźnione w pracy, spędzające wspólnie czas wolny)
- młodzi pracownicy – dobrze wykształceni, zagrażający „starej gwardii", pracownikom i przełożonym o ustalonej pozycji zawodowej
- osoby w wieku przedemerytalnym, które mimo doświadczenia i zaangażowania nie pasują do odmłodzonego personelu
- łatwym celem są też osoby niezaradne, zamykające się w sobie i w samotności znoszące koleje upokorzeni." (W.Matuszyński)

Na mobbing są bardziej narażeni „mężczyźni pracujący w sfeminizowanych zawodach lub kobiety o zawodach uznawanych za typowo męskie. Kobiety wybierając „męski zawód", mogą być narażone na różne nadużycia ze strony mężczyzn – szczególnie tych, którzy nie potrafią szanować kobiet. Wszystko zaczyna się od nadużycia władzy, co w rezultacie prowadzi do wyśmiewania, upokarzania i ma na celu pokazanie kobiecie, że znalazła się w niewłaściwym miejscu."[1] Więcej przypadków mobbingu występuje w sektorze administracji publicznej i w służbach mundurowych, niż w firmach prywatnych. Sektory te są szczególnie podatne na występowanie mobbingu ze względu na swój charakter pracy - zhierarchizowany sposób zarządzania, podległość służbową - sprawowanie władzy z pozycji siły sprzyja występowaniu terroru psychicznego. Mobbing występuje tu częściej również i z tego powodu, iż istnieje mniejsza możliwość zmiany pracy przez zatrudnione osoby. Straszenie i szantażowanie bezrobociem jest jedną z częstych metod terroru psychicznego, a powiedzenie „jak ci się nie podoba to się zwolnij", jest często używane przez przełożonych, którzy nie powinni znaleźć się na stanowiskach kierowniczych. Mobberami częściej stają się mężczyźni niż kobiety, choć i w tym wypadku nie pozostają one w tyle za mężczyznami. Do czynników wpływających na powstawanie mobbingu należeć może: złe zarządzanie, niewłaściwa organizacja pracy, stresujące środowisko pracy, nieodpowiednie kierownictwo, wywieranie nacisku na wszystkie te osoby, które odważą się mieć inne zdanie niż przełożony.

Zjawisko mobbingu wywołuje wiele niepożądanych skutków – stwarza nieprzyjazną atmosferę w miejscu pracy, pogorszenie stosunków międzyludzkich, obniżenie motywacji, zmniejszenie efektywności, błędy, zaniedbania, absencję chorobową. Destruktywnie wpływa na zdrowie – może doprowadzić do zaburzeń np. w postaci zespołu objawów PTSD – które mogą spowodować trwałe wykluczenie z rynku pracy, powoduje duże koszty leczenia, rehabilitacji, świadczeń emerytalnych lub renty. Liczyć się również należy z kryzysem i utratą prestiżu przez zakład pracy, w którym istnieje zjawisko mobbingu w razie przedostania się sprawy do mediów.

Według artykułu 94.3 §1 Kodeksu Pracy, to pracodawca jest zobowiązany przeciwdziałać mobbingowi. Ponosi on odpowiedzialność za podejmowane działania jak również działania wszystkich pracowników – nawet jeżeli sam nie dopuszcza się mobbingu to jest odpowiedzialny za stosowanie terroru psychicznego przez inne osoby w podległym mu zakładzie pracy. W razie zwolnienia się z pracy z powodu stosowanego mobbingu – zgodnie z art.94.3§4 w związku z art.55 §1.1 KP można rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia i dochodzić roszczeń odszkodowawczych. Umowę rozwiązuje się w formie pisemnej z podaniem przyczyny jej rozwiązania. Pracodawca chcąc nie dopuścić do występowania mobbingu powinien zadbać o właściwy dobór kadry kierowniczej, dobre zarządzanie personelem i odpowiednią politykę rekrutacyjną. Pomaga w tym prowadzenie szkoleń i konferencji poświęconych terrorowi psychicznemu i przemocy w miejscu pracy, jak również właściwa kultura organizacji, a w tym otwartość, jawność, prawo do krytyki i swobodnych wypowiedzi. W sprawach dotyczących oskarżenia o stosowanie mobbingu udowodnienie winy należy do osoby poszkodowanej. Musi ona przedstawić dowody stosowania mobbingu, szykanowania czy poniżania. Dowody takie mogą stanowić: oświadczenia, zeznania świadków, dziennik zdarzeń, zgromadzone dokumenty, teczka osobowa, dokumentacja medyczna, nagrania itp. Brak dowodów może prowadzić do działań odwetowych ze strony pracodawcy w formie np. pozwu o odszkodowanie.

Inną formą prześladowania pracowników jest dyskryminacja. Jest ona określona w art. 183 § 3 K.p. - który ustala zasadę równego traktowania w zatrudnieniu. Na jego podstawie pracownicy powinni być równo traktowani w zakresie nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania oraz dostępu do szkolenia zawodowego, bez względu na: płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne , wyznanie, orientację seksualną oraz wymiar czasu pracy. Pracownicy, których prawa zostały naruszone wskutek dyskryminacyjnych działań pracodawcy, mają prawo do odszkodowania w wysokości co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę. W razie skierowania przez poszkodowanego pracownika sprawy do Sądu pracy o odszkodowanie, reprezentować go może przedstawiciel związku zawodowego, do którego pracownik należy.

Warto również wspomnieć o nowym zjawisku przemocy i terroru jakim jest cyberprzemoc. Jest to przemoc elektroniczna, polegająca na prześladowaniu innych osób z wykorzystaniem internetu i narzędzi elektronicznych. Osoba prześladująca może być szczególnie okrutna, kompromitująca i napastliwa licząc na anonimowość i bezkarność. Jej wiadomość trafia do dużej rzeszy osób i pozostaje w sieci na długo. Dzięki takim działaniom można doprowadzić do zdyskredytowania konkretnej osoby, zniszczyć jej opinię doprowadzić do załamania psychicznego.

Zmieniająca się struktura rynku pracy, bezrobocie i konkurencyjność powodują, iż ludzie pracują pod silną presją. Powoduje to nasilanie się zjawisk przemocy i terroru psychicznego w przedsiębiorstwach. Zawody należące do służb mundurowych są zawodami trudnymi, stresującymi i wymagającymi dużego zaangażowania emocjonalnego. Nie można akceptować sytuacji, gdzie kontakt przełożonego z podwładnym staje się głównym źródłem stresu. „Stres przeszkadza w pracy bardziej ze strony przełożonych, niżeli przestępców. Źle jest, gdy ma się dwóch wrogów – przestępcę i przełożonego". Zamykanie oczu, kiedy komuś dzieje się krzywda i przyjmowanie tezy, że to z tą osoba jest coś nie tak, jest wygodnictwem i asekuranctwem. Jest zgodą na mobbing. Dobra atmosfera, wzajemnie zrozumienie, szacunek dla siebie i przełożonych jest ważnym i pozytywnym elementem w miejscu pracy. Należy podejmować działania eliminujące lub ograniczające terror psychiczny w zakładzie pracy - leży to w interesie nie tylko pracowników, ale również pracodawców.

W.Cz.

1 A.Szeliga, Zarządzanie przez mobbing w Policji-skala, przyczyny i skutki zjawiska, Policja, Nr.4/2003,s.59.

2 A.Szeliga, Zarządzanie przez mobbing w Policji-skala, przyczyny i skutki zjawiska, Policja, Nr.4/2003,s.59.

Teraźniejszość i przyszłość kierowania wydziałami zwalczania przestępczości

Integracja Polski z Unią Europejską spowodowała znaczną konwersję roli jaką odgrywała dotąd Służba Celna. Zredukowanie wpływów z należności celnych na skutek drastycznego ich zmniejszenia, ukierunkowało administrację celną na pobór należności podatkowych. Równocześnie wzrosła rola „cła" w zapewnieniu ochrony rynku wewnętrznego, jak i współodpowiedzialność w zakresie strategii bezpieczeństwa narodowego. Nowa sytuacja spowodowała konieczność reorientacji roli i zadań komórek zajmujących się zwalczaniem przestępczości. Z dniem 1 maja 2004 r. zmieniono nazwę wydziałów kontroli operacyjnej na wydziały zwalczania przestępczości, a funkcjonariuszom pełniącym w nich służbę przydzielono nowe uprawnienia i obowiązki (niektóre jeszcze przed akcesją Polski w struktury unijne). Szczególny charakter nowych zadań związanych z wykonywaniem kontroli na drogach czy kontroli legalności pobytu i zatrudnienia cudzoziemców oraz zacieśnienie współpracy z Policją, Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Inspekcją Transportu Drogowego, Urzędami Kontroli Skarbowej czy Strażą Graniczną w zakresie zwalczania przestępczości (a zwłaszcza zorganizowanej) determinował potrzebę utrzymania zmianowego czasu pracy oraz odpowiedniego podejścia przełożonych w stosunku do podwładnych. Podejście to przejawiało się w zapewnieniu podwładnym właściwych warunków wykonywania zadań, rozwoju zawodowego oraz dbałość o atmosferę pracy i stosunki międzyludzkie.

Aspekt kierowania, a może nawet dowodzenia wydziałami zwalczania przestępczości, jest szczególnie ważny, gdyż jak pokazuje pragmatyka służbowa, postrzeganie wewnętrzne (jednostka organizacyjna), jak i zewnętrzne (otoczenie) funkcjonariuszy w nich zatrudnionych wydaje się być jednym z zasadniczych celów strategicznych. Podejmując problematykę identyfikacji rzeczywistości w celu uzyskania między innymi obrazu stanu obecnego, jak i przyszłych stanów w zakresie np.: kierowania komórkami zwalczania przestępczości należy przede wszystkim określić naturę owego stanu.

Aktualnie w strukturze WZP[1] funkcjonują następujące komórki:

- Referat Mobilnych Grup Kontrolnych.
- Referat Morskich Grup Kontrolnych – w IC Szczecin, Gdynia, Olsztyn.
- Graniczny Referat Zwalczania Przestępczości.
- Referat Kontroli Legalności Pobytu i Zatrudnienia Cudzoziemców.
- Dyżurny koordynator.
- Zespoły tematyczne do spraw:

- nielegalnego obrotu wyrobami akcyzowymi,
- przemytu środków odurzających, broni, materiałów podwójnego zastosowania, odpadów,
- naruszeń praw własności intelektualnej, CITES, ochrony dóbr kultury,
- zespół wsparcia oraz stanowisko kancelaryjne[2].

Stan etatowy wydziału jest zależny od właściwości miejscowej działania i mieści się w przedziale od kilkunastu do stu kilkudziesięciu osób, a ogólna liczba funkcjonariuszy pełniących w nich służbę wynosi ok. 1 tys.

Jak wygląda obecnie kierowanie wydziałami zwalczania przestępczości? Może w niektórych przypadkach jest to dowodzenie? Jak może wyglądać przyszłe kierowanie w perspektywie turbulentnych zmian globalizacyjnych i postępu technicznego? Są to tylko niektóre pytania, jakie można postawić omawiając powyższą kwestię.

Kierownictwo każdej organizacji, w tym również celnej, dąży do zasilenia własnych szeregów odpowiednią, profesjonalną kadrą. Profesjonalizm jako cecha, winna być tożsama z każdą osobą, jednakże w sposób szczególny z osobami zajmującymi stanowiska kierownicze. Według opinii przedstawianej przez wielu teoretyków, jak i praktyków tej trudnej tematyki, dobry przełożony to taki, który jest świadomy swojej roli oraz prezentowanego stylu zarządzania. Świadomość ta odnosi się także do władzy jaką posiada oraz wszelkich konsekwencji z niej wynikających. Można stwierdzić, iż dobry kierownik będący jednocześnie liderem zespołu powinien posiadać wiedzą psychospołeczną i merytoryczną. Jednocześnie ważna jest wysoka motywacja w permanentnym doskonaleniu własnych umiejętności[3]. Zdaniem autora utożsamianie się funkcjonariusza zarówno z organizacją, jak i zawodem który wykonuje powinno być symetryczne i kompatybilne, gdyż wykonywana praca jest w istocie publiczna.

Wskazując na kryteria świadczące o profesjonalizmie kierowników można stwierdzić, iż na pierwszy plan wysunąć należy ich kompetencje. Administracja zaczyna w sposób świadomy dostrzegać ludzi kompetentnych, a poziom ich wiedzy, umiejętności, motywacji oraz cech charakteru stanowi najcenniejsze jej dobro.

Również kwestia zarządzania czasem wydaje się być niezmiernie ważna. Holistyczne ujęcie zarządzania sobą w czasie uwidacznia potrzebę robienia właściwych rzeczy. Należy, eliminować zjawiska i sytuacje zużywające czas oraz złudzenie własne tzw. „osoby niezastąpionej". Poprzez selektywną filtrację rzeczy ważnych, które winny być załatwione pierwszoplanowo, skupić się należy na powiększaniu zdolności.

Warto w tym miejscu zastanowić się nad klasyfikacją indywidualnych stylów kierowania i postawić pytanie – jaki styl „ja" prezentuję – autokratyczny, demokratyczny, a może uchylający się od ingerencji (laissez-faire)[4]?

Józef Piłsudski pisał: *„Trzeba potrafić wykrzesać z młodych ducha działania na własną odpowiedzialność i umiejętno-*

ści chwytania każdej okoliczności w lot"[5]. Jak wskazuje praktyka, podwładni powinni przejawiać samodzielność zadaniową oraz odpowiedzialność w jej podejmowaniu. Jednocześnie w celu coraz sprawniejszego zarządzania funkcjonariuszami celnymi kierujący powinien doskonalić metody twórczego myślenia w procesie decyzyjnym, które umożliwiają zaproponowanie wariantów decyzji. Poprzez płynność, giętkość i oryginalność myślenia, wrażliwość na problemy, kojarzenie odległych rzeczy i idei oraz transformowanie myślenia, kierownik może kreować nowe wizje, poszukiwać lepszych wariantów rozwiązania problemów.

Można mniemać, iż kierowanie wydziałami zwalczania przestępczości zarówno z punktu widzenia naczelnika wydziału, ale również bezpośredniego zwierzchnika pionowego (zastępcę dyrektora, dyrektora) jest w większości podyktowane czynnikami charakterologicznymi danej osoby i stanem podatności jednostki na wpływy opiniodawczo-nakazowe środowiska. Jednakże w celu potwierdzenia tego przypuszczenia należałoby najpierw przeprowadzić stosowne badania naukowe, które mogłyby potwierdzić bądź zaprzeczyć prognozowanemu przypuszczeniu.

Analizując definicję pojęcia kierowanie, wydaje się, iż stosunkowo podatna na grunt administracji celnej może być zaproponowana przez W. Kieżuna, która mówi, iż kierowanie jest to *„powodowanie, ażeby ktoś lub coś zachowywało się zgodnie z celem organizacji"*[6]. Jednakże w odniesieniu do wydziałów zwalczania przestępczości może lepsza będzie zmodyfikowana przez autora definicja J. Michniaka[7] odnosząca się do dowodzenia. Mówi ona, iż jest to proces, poprzez który przełożony narzuca swoją wolę i zamiary podwładnym oraz w ramach którego, wspomagany przez własnych funkcjonariuszy celnych planuje, organizuje, koordynuje i ukierunkowuje działania podległych mu pracowników zgodnie z celami organizacji. Odpowiednie postrzeganie powyższych słów zarówno przez kierowników zespołów, referatów, naczelników wydziału czy wyższej kadry kierowniczej jednostki organizacyjnej wydaje się być niezwykle istotne. W całej administracji celnej nie ma analogicznych komórek, tzw. represyjnych, które wykonując zadania w niewłaściwy sposób poprzez pomijanie zasad taktyki i technik interwencji przeprowadzanych czynności, mogą niepotrzebnie stawiać na szali życie własne, partnera ze służby bądź przestępcy.

W szkoleniu kadry dowódczej na potrzeby armii Stanów Zjednoczonych szczególną uwagę przywiązuje się do lojalności w stosunku do ojczyzny i przełożonych. Dowódca wie, że odpowiada za powierzonych żołnierzy tak samo jak za własne życie. Dlatego pierwszoplanowe miejsce zajmuje kierowanie, a w chwili zagrożenia – bezwzględnie udzielenie pomocy. Przełożony nigdy nie może zdejmować z siebie odpowiedzialności. Stanowisko kierownicze związane jest z podejmowaniem odpowiedzialnych decyzji, poprzedzonych obiektywną oceną sytuacji[8]. Funkcjonariusze wydziałów zwalczania przestępczości chciałoby się powiedzieć również są lojalni w stosunku do ojczyzny i przełożonych, ale czy aby na pewno tak jest?

Funkcjonariusz celny działając zgodnie z prawem i wykonując sumiennie powierzone obowiązki może być także narażony na pomówienia i oszczerstwa zarówno ze strony przestępców, z którymi walczy, jak i innych pracowników administracji celnej. W takich sytuacjach bardzo ważne jest zrozumienie sytuacji przez bezpośredniego przełożonego, który nie powinien wydawać osądu przed rzetelnym zbadaniem sprawy. Jest to trudna kwestia z uwagi na wieloletnie uwikłania niektórych funkcjonariuszy celnych w liczne afery o charakterze korupcyjnym. Również fakt, iż do chwili obecnej nie wprowadzono unitarnego szkolenia wstępnego przed przyjęciem w szeregi komórek zwalczania przestępczości, odgrywa pośrednie znaczenie w podejściu funkcjonariuszy do wykonywanych zadań.

Przechodząc do opisu perspektyw w zakresie kierowania pracą wydziałów zwalczania przestępczości, bez prób określenia kierunku zmian można stwierdzić, iż będziemy dysponowali technologiami i wyposażeniem w zakresie zwalczania przestępczości, które trudno dziś sobie nawet wyobrazić. Nowoczesna administracja celna otrzymuje coraz więcej wysoko zautomatyzowanych środków łączności, a w ślad za tym także metody i styl pracy dyżurnych centrów koordynacji działań stopniowo ulegają poprawie. Również współdziałanie, rozumiane jako skoordynowane użycie środków technicznych i potencjału ludzkiego w odpowiednim miejscu i czasie zgodnie z wolą kierującego działaniami (np.: międzynarodowymi, krajowymi, regionalnymi) zyskuje na znaczeniu i wymaga ścisłych kalkulacji, a także przewidywań potwierdzonych gruntowną analizą ryzyka. Omawiając współdziałanie należy przyznać, iż jest to system składający się z wielu warstw, natomiast w jego obrębie funkcjonują wielokierunkowe zależności[9]. Najprostsze z nich to relacje funkcjonariusz - przestępca, funkcjonariusz - funkcjonariusz, funkcjonariusz - środowisko oraz funcjonariusz - technika informacyjna.

Nie bez znaczenia pozostaje możliwość utrzymywania stałej współpracy z innymi służbami zdolnymi do przeprowadzania czynności operacyjno-rozpoznawczych. Wszystko to ma na celu przeprowadzenie działań zakończonych sukcesem, a nie statystyką odbytych czynności służbowych.

Kończąc powyższe rozważania warto przytoczyć słowa Czesława Nosala, który stwierdził: *„...wiedza i władza rzadko chodzą w parze, chociaż są równie niezbędne dla rozwoju każdej organizacji. Kierowanie spójnie związane z kompetencjami umysłowymi jest czymś bardzo trudnym do osiągnięcia. Z tego też względu kariery w organizacjach nie przebiegają w zgodnej*

harmonii z kompetencjami umysłowymi, lecz dość często biegną obok lub na przekór kompetencjom"[10].

Praktyczne kierowanie wydziałami czy pionami zwalczania przestępczości jest zadaniem niełatwym i odpowiedzialnym, gdyż wymaga stałej dyspozycyjności, podejmowania działań racjonalnych i logicznych, jak również intuicyjnych. Ryzyko tych działań może być znaczne, jednakże tylko kompetentny i odpowiednio zmotywowany kierownik zarówno obecnie, jak i w przyszłości będzie zdolny do ich przeprowadzenia.

Konrad Raczkowski
AP MF

[1] Wydział Zwalczania Przestępczości
[2] Decyzja Szefa Służby Celnej Nr 31/2005 z dnia 27 września, 2005 r. załącznik Nr 1.
[3] A. Koźmiński, W. Piotrowski, (red.), Zarządzanie. Teoria i praktyka, PWN, Warszawa 1999.
[4] W. Kieżun, Sprawne zarządzanie organizacją SGH, Warszawa 1997 r.
[5] Z. Zygmuntowicz, Józef Piłsudski o sobie, Omnipress, Warszawa-Lwów 1989.
[6] W. Kieżun, Sprawne zarządzanie ...op.cit
[7] Definicję dowodzenia opiał J. Michniak, Metody i treści pracy zespołów funkcjonalnych na stanowisku dowodzenia wojsk lądowych, AON, Warszawa 2000.
[8] Zob. Podobne stanowisko zostało zaprezentowane w odniesieniu do dowódców armii amerykańskiej. Materiał szkoleniowy sztabu amerykańskich sił specjalnych, Materiał powielony, Ambasada Stanów Zjednoczonych w Polsce, Warszawa 2006.
[9] Zob. zasady współdziałania wojsk. Z. Galewski, Współdziałanie na polu walki, MON, Warszawa 1983.
[10] Cz. Nosal, Psychologia decyzji kadrowych, WPSB, Kraków 1997.

LITERATURA:
[1] Decyzja Szefa Służby Celnej Nr 31/2005 z dnia 27 września, 2005 r. załącznik Nr 1.
[2] Galewski Z., Współdziałanie na polu walki, MON, Warszawa 1983.
[3] Kieżun W., Sprawne zarządzanie organizacją, SGH, Warszawa 1997.
[4] Koźmiński A., Piotrowski W., (red.) Zarządzanie. Teoria i praktyka, PWN, Warszawa 1999.
[5] Materiał szkoleniowy sztabu amerykańskich sił specjalnych Trainigng and doctrine command, Materiał powielony, Ambasada Stanów Zjednoczonych w Polsce, Warszawa 2006.
[6] Michniak J., Metody i treści pracy zespołów funkcjonalnych na stanowisku dowodzenia wojsk lądowych, AON, Warszawa 2000.
[7] Nosal Cz., Psychologia decyzji kadrowych, WPSB, Kraków 1997.
[8] Personnel
[8] Zygmuntowicz Z., Józef Piłsudski o sobie, Omnipress, Warszawa-Lwów 1989.

Główny Urząd Ceł –to już 5 lat ...

Czas biegnie szybko, dzieci rosną, tylko my się nie starzejemy, ale to historyk, powinien pamiętać o pewnych faktach i rocznicach. 31 lipca upłynie 5 lat od likwidacji Głównego Urzędu Ceł. Urzędu, który przez ponad 40 lat zarządzał polską administracją celną. Chciałbym przypomnieć czytelnikom „Wiadomości Celnych" o strukturze Głównego Urzędu Ceł i o ludziach tam pracujących.



Główny Urząd Ceł powołano Ustawą z dnia 14.07.1961 r. - Prawo celne (Dz.U. nr 33 poz.1966 z dnia 25.07.1961 r.), która weszła w życie z dniem 01.03.1962 r. Nowa Ustawa - Prawo celne składała się z 4 części, 9 rozdziałów i 49 artykułów.
W Części II Ustawy Prawo celne - Ustrój celny wprowadzono przepisy zmieniające dotychczasową strukturę administracji celnej.

Art. 16 p.1 stwierdzał że, „ Organami administracji celnej są :
1) Główny Urząd Ceł podległy, bezpośrednio Ministrowi Handlu Zagranicznego,
2) Graniczne i wewnętrzne urzędy celne, podległe Głównemu Urzędowi Ceł."
W oparciu o nowe Prawo celne podjęto reorganizację struktury administracji celnej.
W miejsce Centralnego Zarządu Ceł powołano Główny Urząd Ceł. Uznanie Głównego Urzędu Ceł za urząd centralny nie było tylko zmianą nazwy, lecz podnosiło znaczenie tego organu, a jednocześnie całej administracji celnej. Minister Handlu Zagranicznego Zarządzeniem nr 17 z dnia 28.02.1962 r. w sprawie organizacji Głównego Urzędu Ceł /Dz.U. MHZ nr 6 poz. 46 z dnia 20.03.1962 r./ nadał Głównemu Urzędowi Ceł statut.

Statut stanowił m.in.
§ 1 ust. 1 „Główny Urząd Ceł, zwany dalej „Urzędem", jest centralnym organem administracji celnej.

§ 2 Urząd podlega bezpośrednio Ministrowi Handlu Zagranicznego.

W Zarządzeniu nr 17 Ministra Handlu Zagranicznego oraz wydanym w oparciu o nie Zarządzeniu nr 2 Prezesa Głównego Urzędu Ceł z dnia 23.03.1962 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego Głównego Urzędu Ceł / Dz.U. MHZ poz. 120/ ustalono podstawowe kierunki działalności GUC i jego strukturę.

W Głównym Urzędzie Ceł powołano 6 Wydziałów i 2 samodzielne referaty.

- Wydział I - Kontroli Obrotu Towarowego z Zagranicą,
- Wydział II - Ceł i Pozwoleń,
- Wydział III - Prawny,
- Wydział IV - Finansowy,
- Wydział V - Administracyjny,
- Wydział VI - Kadr,
- Wydział VI - Szkolenia,
- Samodzielny Referat Ekonomiczny.
- Samodzielny Referat Prezydialny.

Pierwszym Prezesem Głównego Urzędu Ceł został Generał Brygady Józef Konarzewski (szef administracji celnej od 16 grudnia 1953 r. do 31 sierpnia 1969 r.). Kolejne reorganizacje w oparciu o Ustawę Prawo celne z 1961 r. przeprowadzono w Głównym Urzędzie Ceł w latach 1966/67 oraz w latach 1972 - 74. Należy tutaj wymienić Zarządzenie nr 76 Ministra Handlu Zagranicznego z dnia 26.10.1966 r. zmieniające Zarządzenie w sprawie organizacji GUC /Dz.U.MHZ nr 23, poz. 126 (i Zarządzenie nr 2 Prezesa GUC z dnia 24.05.1967 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego GUC) Dz.U. MHZ nr 14 poz.69/, w wyniku których w miejsce Wydziałów ustanowionych w 1962 r. powołano następujące komórki organizacyjne :

1. Wydział Organizacji i Współpracy z Zagranicą,
2. Wydział I - Kontroli Celnej Obrotu Towarowego z Zagranicą,
3. Wydział II - Taryf, Ulg i Pozwoleń,
4. Wydział III - Prawny,
5. Wydział IV - Finansowy,
6. Wydział V - Administracyjny,
7. Wydział VI - Kadr i Szkolenia,
8. Ośrodki Szkoleniowe.

W latach 1972 - 1974 wydano kolejne zarządzenia zmieniające strukturę Głównego Urzędu Ceł, który lipcu 1971 r. liczył 54 pracowników:

- Zarządzenie nr 28 Ministra Handlu Zagranicznego z dnia 07.06.1972 r. Statut GUC Dz.U. (MHZ nr 12 poz.51),
- Zarządzenie Prezesa GUC nr 20 z dnia 06.10.1972 r. Regulamin organizacyjny GUC (Biuletyn Urzędowy GUC nr 11 poz.66),
- Zarządzenie nr 5 z dnia 01.03.1974 r. Prezesa GUC w sprawie regulaminu organizacyjne go GUC (Biuletyn Urzędowy GUC nr 3 poz.10),

w wyniku tych Zarządzeń struktura Głównego Urzędu Ceł wyglądała następująco :

- Wydział I - Prawno - Organizacyjny,
- Wydział II - Kadr i Szklenia,
- Wydział III - Kontroli,
- Wydział IV - Finansowy,
- Wydział V - Administracyjny,
- Wydział VI - Taryf i Analiz,
- Wydział VII - Kontroli Obrotu Taryfowego Planowego,
- Wydział VIII - Kontroli Obrotu Towarowego Pozaplanowanego.

Taka struktura Głównego Urzędu Ceł przetrwała do uchwalenia nowego Prawa Celnego w 1975 r. które wprowadziło wielkie zmiany w całej strukturze cła polskiego. Na początku lat siedemdziesiątych prowadzone były w administracji celnej intensywne prace legislacyjne dotyczące weryfikacji i unifikacji przepisów celnych. Ustawa - Prawo celne została przyjęta przez Sejm dnia 26.03.1975 r. (Dz.U. nr 10 poz. 56 z dnia 04.04.1975 r.). Zawierała 6 Rozdziałów i 55 artykułów. Rozdział 4 Ustawy Prawo celne - Organy administracji celnej. Omówiono w nim strukturę i zadania administracji celnej. Art.27 roz. 4 stanowił: ust.1 Organami administracji celnej są:

p. 1 Główny Urząd Ceł podległy bezpośrednio Ministrowi Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej,

p. 2 urzędy celne podległe Głównemu Urzędowi Ceł.

ust. 2 Minister Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej:

p. 1 ustala organizację Głównego Urzędu Ceł,

p. 2 w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami tworzy i znosi urzędy celne.

ust. 3 Głównym Urzędem Ceł kieruje Prezes, powoływany i odwoływany przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek Ministra Handlu Zagranicznego i Usług.

Ustawa Prawo celne weszła w życie 01.07.1975 r. W oparciu o Ustawę Prawo celne z 1975 r. podjęto szeroko zakrojoną reformę administracji celnej. Najpierw Minister Handlu Zagranicznego Zarządzeniem z dnia 06.05.1975 r. w sprawie statutu Głównego Urzędu Ceł (Dz.U.MHZiGM poz. 34) określił nową strukturę Głównego Urzędu Ceł.

W miejsce dotychczasowych 8 Wydziałów powołano 6 Biur na czele z Dyrektorami i podległymi im 19 wydziałami kierowanymi przez naczelników. Nazwy te (biuro, wydział) upodabniały strukturę GUC do struktury ówczesnych jednostek centralnych. Zgodnie z § 5 Statutu Głównego Urzędu Ceł w jego skład wchodziły następujące komórki organizacyjne :

1. Biuro Prawno - Organizacyjne,
2. Biuro Kadr i Szkolenia,
3. Biuro Finansowo - Gospodarcze,
4. Biuro Taryf i Statystyki,
5. Biuro Kontroli Celnej,
6. Biuro Preferencji i Orzecznictwa Karnego Skarbowego,
7. Ośrodek Doskonalenia Zawodowego Kadr Administracji Celnej.

Szczegółowy zakres działania poszczególnych komórek organizacyjnych GUC został określony w Zarządzeniu Prezesa GUC z dnia 09.06.1975 r. w sprawie regulaminu organiza-

cyjnego Głównego Urzędu Ceł (Biuletyn Urzędowy GUC nr 5 poz. nr 5 z dnia 01.07.1975 r.). W 1975 roku w urzędach celnych było zatrudnionych 3.269, a w Głównym Urzędzie Ceł - 147 funkcjonariuszy celnych. W latach osiemdziesiątych przeprowadzano kolejne reorganizacje w Głównym Urzędzie Ceł.

Po pewnych zmianach przeprowadzonych w strukturze GUC w 1982 i 1983 r. (Zarządzenie Prezesa GUC nr 4 z dnia 16 czerwca 1982 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego Głównego Urzędu Ceł (Biul.Urz.GUC nr 5 poz.9, zmiana : Biul. Urz.GUC z 1983 r. nr 3 poz.5), w 1986 r. Minister Handlu Zagranicznego Zarządzeniem z dnia 08.09.1986 r. nadał Głównemu Urzędowi Ceł nowy statut. (Dz.U.MHZ nr 5 poz. 21).

Na tej podstawie Prezes Głównego Urzędu Ceł wydał Zarządzenie z dnia 18.11.1986 w sprawie regulaminu organizacyjnego i zakresu zadań komórek organizacyjnych Głównego Urzędu Ceł (Biul.Urz.GUC nr 12 poz. 36 z dnia 15.12.1986 r.). Zgodnie z nowym regulaminem struktura Głównego Urzędu Ceł wyglądała następująco:

- Gabinet Prezesa
1. Wydział Prezydialny
- Biuro I - Prawno - Organizacyjne
- Biuro II - Kadr i Szkolenia
- Biuro III - Finansowo - Gospodarcze
- Biuro IV - Kontroli Obrotu Towarowego I
- Biuro V - Kontroli Obrotu Towarowego II
- Biuro VI - Prewencji i Orzecznictwa Karnego Skarbowego

Zarządzenie zawierało równie zakres działalności poszczególnych komórek organizacyjnych GUC. Określało zakres spraw zastrzeżonych dla Prezesa i Wiceprezesów GUC, dyrektorów poszczególnych Biur, ich zastępców i naczelników wydziałów.

W § 18 Regulaminu zapisano, „ Organami doradczymi Prezesa GUC są :

- Prezydium Kolegium GUC
- Kolegium GUC
- Rada Programowo - Dydaktyczna
- Komitet Redakcyjny
- Komisja Socjalna Administracji Celnej".

Szczegółowy zakres zadań poszczególnych Biur i Gabinetu Prezesa zawierały załączniki do Zarządzenia nr 13 Prezesa GUC z dnia 18.11.1986 r.

Generał brygady MO Jerzy Ćwiek (15.08.1985 - 31.01.1990) był ostatnim Prezesem Głównego Urzędu Ceł przed wejściem Polski w okres transformacji. Wkrótce po objęciu stanowiska, generał Ćwiek przeprowadził reorganizację w Głównym Urzędzie Ceł. Zgodnie z nowym regulaminem GUC wprowadzonym Zarządzeniem z dnia 18 listopada 1986 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego i zakresu działania komórek organizacyjnych w GUC funkcjonowało sześć biur oraz organy doradcze, w tym: Prezydium Kolegium GUC, Kolegium GUC i Rada Programowo - Dydaktyczna. W wyniku kilkuletnich prac, ostatecznie 28.12.1989 r. Sejm przyjął Ustawę Prawo celne. Nowa ustawa zawierała 9 Rozdziałów i 125 artykułów. Głównego Urzędu Ceł dotyczył Rozdział 8 Ustawy Prawo celne - Organy celne. Zgodnie z przepisami zawartymi w tym rozdziale, art. 107 stanowił :

ust. 1. Centralnym organem administracji państwowej w sprawach celnych jest Prezes Głównego Urzędu Ceł nadzorowany przez Ministra Współpracy Gospodarczej z Zagranicą.

ust. 2. Organem administracji państwowej w sprawach celnych jest dyrektor urzędu celnego.

Art. 108. ust.1. Prezesa Głównego Urzędu Ceł, na wniosek Ministra Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, powołuje i odwołuje Prezes Rady Ministrów.

Powyższe ustalenia umacniały stanowisko GUC jako centralnego organu administracji państwowej oraz Prezesa GUC, mianowanego na stanowisko bezpośrednio przez Prezesa Rady Ministrów. Tym samym podniesiono rolę i zwiększono znaczenie całej administracji celnej. Ustawa Prawo celne z 1989 r., która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1990 r., zamknęła pewien okres w działalności polskiej administracji celnej. Na początku 1990 w Głównym Urzędzie Ceł nastąpiły liczne zmiany kadrowe. 1 lutego 1990 r. na wniosek Ministra Współpracy Gospodarczej z Zagranicą Premier powołał dr Tomasza Bartoszewskiego na stanowisko Prezesa Głównego Urzędu Ceł. W marcu 1990 r. pełnienie obowiązków dyrektora Gabinetu Prezesa GUC powierzono p. Leszkowi Tokarskiemu. Również w marcu tego roku dyrektorem Biura Kontroli Obrotu Towarowego II został mianowany p. Tadeusz Sieradzan. W maju 1990 r. na wniosek Prezesa GUC powołał dr. Krzysztofa Hordyńskiego na stanowisko Wiceprezesa Głównego Urzędu Ceł. W tym samym roku na stanowiska kierownicze awansowano wielu obecnych pracowników pionu celnego Ministerstwa Finansów.

M. in. p. Piotr Pogorzelski został z dniem 15.04.1990 r. mianowany Wicedyrektorem Biura Kontroli Obrotu Towarowego I, p. Krystyna Drezińska z dniem 16.05.1990 r. została mianowana naczelnikiem Wydziału Szkolenia, p. Jerzy Mieńko z dniem 1.06.1990 r. został mianowany wicedyrektorem Biura Kadr i Szkolenia, p. Andrzej Olenderek z dniem 1.10.1990 r. został mianowany na stanowisko Dyrektora Departamentu Polityki Kadrowej i Szkolenia, p. Hannie Laskowskiej z dniem 15.10.1990 r. powierzono pełnienie obowiązków Naczelnika Wydziału Taryf w Departamencie Taryfikacji, Wartości Celnej i Postępowania Podatkowego, p. Januszowi Zielenkiewiczowi z dniem 15.11.1990 r. powierzono obowiązki Naczelnika Wydziału Dochodów i Rozliczeń w Departamencie Finansowo – Administracyjnym, p. Hannę Sylwestrowicz z dniem 1 stycznia 1991 r. mianowano na stanowisko Wicedyrektora Departamentu Polityki Celnej.

W dniu 23 sierpnia 1990 r. Minister Współpracy Gospodarczej z Zagranicą w Zarządzeniu Nr 7 zarządził nadanie nowego STATUTU Głównemu Urzędowi Ceł. Statut ustanawia, że Główny Urząd Ceł jest aparatem wykonawczym Prezesa Głównego Urzędu Ceł i działa zgodnie z jego zarządzeniami, decyzjami, wytycznymi i poleceniami oraz pod jego bezpośrednim nadzorem i kierownictwem. Prezes kieruje urzędem

przy pomocy wiceprezesów i dyrektorów departamentów. Organizację wewnętrzną Urzędu oraz szczegółowy zakres zadań departamentów i zakres kompetencji funkcjonariuszy Urzędu określa regulamin organizacyjny nadany przez Prezesa.
Zgodnie z § 4 w/wym. Statutu w skład Urzędu wchodziły następujące komórki organizacyjne:

Gabinet Prezesa - symbol organizacyjny - GP
Departament Prawno-Organizacyjny - DPO
Departament Polityki Kadrowej i Szkolenia- DPK
Departament Finansowo-Administracyjny - DFA
Departament Inwestycji, Techniki i Zaopatrzenia - DIT
Departament Statystyki Celnej i Komputeryzacji - DSC
Departament Polityki Celnej - DPC
Departament Taryfikacji, Wartości Celnej i Postępowania Podatkowego - DTW
Departament Kontroli Celnej i Podatkowej - DKC

25 marca 1991 r. Prezes Rady Ministrów mianował dr Mirosława Franciszka Zielińskiego Prezesem Głównego Urzędu Ceł. Zmiana Prezesa zaowocowała kolejnymi zmianami kadrowymi. Kolejną reorganizację Głównego Urzędu Ceł przeprowadził p. Ireneusz Sekuła, (11.12.1993 - 16.03.1995). Po upływie kilku miesięcy od objęcia stanowiska Prezes Sekuła rozpoczął reformowanie Głównego Urzędu Ceł, zatrudniono kilku nowych wiceprezesów, a 9 czerwca 1994 roku, Minister Współpracy Gospodarczej z Zagranicą zatwierdził nowy regulamin GUC. W ramach nowej struktury organizacyjnej w GUC działało 14 departamentów celnych, Gabinet Prezesa, oraz Zespół do Spraw Obrotu Towarowego objętego Kontrolą międzynarodową. Dla pracowników Głównego Urzędu Ceł Ireneusz Sekuła zostanie w pamięci jako prezes, który doprowadził do znacznego wzrostu ilości osób zatrudnionych w GUC, co spowodowało konieczność wynajęcia nowych siedzib dla poszczególnych departamentów GUC (w latach 1994 - 95 dla potrzeb GUC wynajęto pomieszczenia Przy Placu Powstańców Warszawy 1, Alei Jana Pawła II 11 oraz przy ul Migdałowej 4, na warszawskim Ursynowie). Pod koniec lat 90 - tych Prezes Głównego Urzędu Ceł Janusz Paczocha (07. 01.1998 - 12.05.1999) wydał zarządzenia ustanawiające nową strukturę administracji celnej. Regulamin organizacyjny GUC został ustanowiony Decyzją nr 19 Prezesa GUC z dnia 3 lutego 1998 r. Zgodnie z tym Regulaminem, „Główny Urząd Ceł, zwany dalej „Urzędem", jest aparatem wykonawczym Prezesa Głównego Urzędu Ceł, działającym zgodnie z jego zarządzeniami, wytycznymi, decyzjami i poleceniami". - Roz. I § 1 Regulaminu. Rozdział V Regulaminu zawierał nową strukturę organizacyjną GUC. W jego skład wchodziły następujące komórki organizacyjne:

Prezes Głównego Urzędu Ceł – Janusz Paczocha
Wiceprezes – Anna Książkiewicz
Wiceprezes – Tomasz Cecelski
Dyrektor Generalny – Edward Malak
Gabinet Prezesa – dyrektor Mariola Kucińska,
wicedyrektor – Halina Kończal,
Departament Prewencji i Dozoru Celnego – dyrektor Marek Przybylski, wicedyrektor – Andrzej Olenderek,
Departament Środków Taryfowych i Pozataryfowych -dyrektor Piotr Pogorzelski, wicedyrektor Małgorzata Bryszke - Krzyżanowska,
Departament Przeznaczeń Celnych - dyrektor Danuta Pietrusińska - Lipko, wicedyrektorzy - Jolanta Sokołowska, Grzegorz Gonta,
Departament Składów i Agencji Celnych - dyrektor - Mirosława Zelent, wicedyrektor - Michał Olszewski,
Departament Odwołań Taryfikacyjnych i Wartości Celnej – dyrektor – Ewa Jóźków, wicedyrektorzy - Maria Waśniewska, Anna Kuc,
Departament Prawny - dyrektor Janusz Dmowski, wicedyrektor – Jan Szymecki,
Departament Kontroli Wewnętrznej – dyrektor Sławomir Pichor, wicedyrektorzy Irena Owczarczyk, Grażyna Seiler,
Departament Informatyki – dyrektor - Ryszard Sidor, wicedyrektor - Jan Bojarczuk,
Departament Kadr i Szkolenia – dyrektor Bożena Górnik,
Departament Budżetowo – Finansowy – dyrektor Tadeusz Kosik, wicedyrektorzy Ewa Lipińska, Teresa Wiśniewska.
Departament Administracyjno- Inwestycyjny – dyrektor Piotr Dembicki, wicedyrektorzy Michał Jakubiak, Joanna Czajkowska,
Biuro Statystyki Celnej i Analiz – dyrektor Krystyna Urbańska, wicedyrektor – Jolanta Jarmul – Mikołajczyk,
Biuro Współpracy Międzynarodowej i Integracji Europejskiej – dyrektor Jan Zrałek, wicedyrektor – Jadwiga Kowalczuk,
Biuro Centralne Laboratorium Celne – dyrektor Robert Erhmann.

W skład Biura Współpracy Międzynarodowej i Integracji Europejskiej wszedł Zespół Wymiany Informacji Celnej - RILO, jako komórka działająca w oparciu o uzgodnienia międzynarodowe. Ta struktura organizacyjna GUC utrzymała się praktycznie bez zmian do końca funkcjonowania Głównego Urzędu Ceł. W ciągu 40 lat przez Główny Urząd Ceł „przewinęło się" 17 prezesów. Tu wymieniam tylko tych, którzy reorganizowali Główny Urząd Ceł. Ostatnim Prezesem Głównego Urzędu Ceł był p. Tomasz Michalak - (5.12.2001 - 30.04.2002). W roku 2001 w Głównym Urzędzie Ceł pracowało 668 osób, w 2002 do pionu celnego MF przeszło 280. Jak już wspomniałem Ustawa o przekształceniach w administracji celnej oraz zmianie niektórych ustaw, uchwalona przez Sejm PR 20 marca 2002 r. (Dz. U. nr 41 z 19 kwietnia 2002 r.) „zniosła centralny organ administracji państwowej w sprawach celnych - Prezesa Głównego Urzędu Ceł". Zgodnie z przepisami ww. Ustawy utworzono stanowisko Szefa i Zastępcy Szefa Służby Celnej. Art. 17 ust. 1a stanowi: „W urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw publicznych działa Szef Służby celnej powoływany przez tego ministra na pięcioletnią kadencję".

Ale to już inna historia ...

Marcin Woźniczko
SC MF

UDZIAŁ POLSKICH FUNKCJONARIUSZY CELNYCH
W MISJI SZKOLENIOWO DORADCZEJ EUBAM NA GRANICY MOŁDOWY I UKRAINY

Misja Szkoleniowo Doradcza Unii Europejskiej na granicy Mołdowy i Ukrainy (EUBAM) została powołana do życia w odpowiedzi na prośbę o wsparcie w zakresie zarządzania granicą, jaką w czerwcu 2005 r. skierowali do Unii Europejskiej prezydenci obu państw. W dniu 7 października 2005 r. Komisarz UE ds. Stosunków Zewnętrznych i Polityki Sąsiedztwa B. Ferrero Waldner podpisała z Ministrami Spraw Zagranicznych Ukrainy i Mołdowy odpowiednie porozumienie (Memorandum of Understanding), w którym określone zostały zasady funkcjonowania EUBAM. Misja rozpoczęła swoją działalność 30 listopada 2005 r.

Cele jakie zostały postawione misji to:

- Pomoc w dostosowaniu standardów kontroli celnej i granicznej do standardów obowiązujących w krajach Unii Europejskiej;
- Pomoc w zwiększeniu efektywności mołdowskich i ukraińskich służb celnych i granicznych na poziomie operacyjnym;
- Rozwój systemu analizy ryzyka;
- Zwiększenie współpracy pomiędzy służbami celnymi i granicznymi jak również pomiędzy innymi służbami państwowymi sprawującymi nadzór nad przestrzeganiem prawa;
- Zacieśnienie współpracy pomiędzy służbami granicznymi Mołdowy i Ukrainy.

Mandat misji został określony na dwa lata. Istnieje jednak duże prawdopodobieństwo, że misja zostanie przedłużona (możliwe, że o kolejne dwa lata). Dowództwo misji znajduje się w Odessie. Misja posiada 7 biur terenowych (3 po stronie mołdowskiej, 4 po stronie ukraińskiej). Obecny stan osobowy misji to 158 osób, z których 101 osób stanowi personel międzynarodowy z 16 krajów Unii Europejskiej i 3 krajów byłego Związku Radzieckiego oraz 57 osób miejscowych. Kraje europejskie, które wysłały swój personel na misję to: Austria, Belgia, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Niemcy, Węgry, Włochy, Łotwa, Litwa, Polska, Portugalia, Słowacja i Wielka Brytania.

Misja zapewnia doradztwo oraz szkolenia mołdowskich i ukraińskich funkcjonariuszy celnych i granicznych, zwiększając tym samym ich efektywność w prowadzeniu skutecznej kontroli celnej i granicznej. Zacieśnienie współpracy transgranicznej, jak również pozostałe działania misji mają również przyczynić się do pokojowego rozwiązania konfliktu naddniestrzańskiego, co zostało ujęte w planach polityki sąsiedztwa UE (European Neiberhood Action Plans), uzgodnionych w zeszłym roku zarówno z Mołdową jak i z Ukrainą.

Na granicy mołdowsko-ukraińskiej znajduje się 67 przejść granicznych wliczając w to przejścia międzynarodowe, międzypaństwowe (przez które granicę przekraczać mogą tylko obywatele Mołdowy i Ukrainy) oraz przejścia lokalne (tylko dla ludności zamieszkującej dany obszar przygraniczny). 470 km granicy ze strony mołdowskiej jest kontrolowanych przez tzw. władze Naddniestrzańskiego Rejonu Mołdowy. Znajduje się tam 25 oficjalnych przejść granicznych z Ukrainą (5 międzynarodowych, 8 międzypaństwowych i 12 lokalnych). „Granica wewnętrzna" pomiędzy Naddniestrzańskim Rejonem Mołdowy i pozostała częścią Mołdowy nie jest kontrolowana przez Mołdowską Straż Graniczną. Znajdują się tam mobilne punkty kontroli wspomagane przez patrole policyjne, zazwyczaj kontrolujące główne skrzyżowania.

Jednym z istotnych osiągnięć Misji EUBAM jest wkład we wprowadzenie w życie tzw. Wspólnej Deklaracji (Joint Declaration). Dokument ten reguluje zasady wymiany towarowej z Naddniestrzańskim Rejonem Mołdowy. Zgodnie z regulacjami zawartymi w tym dokumencie, firmy zarejestrowane w Naddniestrzańskim Rejonie Mołdowy mogą dokonywać eksportu towaru jedynie po dokonaniu odprawy przez służby celne Mołdowy. Służby celne Ukrainy nie wpuszczają na swoje terytorium towarów bez oficjalnej pieczęci celnej Mołdowy.

Misja EUBAM zachowuje postawę neutralnego obserwatora sytuacji na granicy monitorując również proces rejestracji firm Naddniestrzańskich jak również proces zwrotu podwójnie zapłaconych należności celnych. Są to jedne z głównych założeń Wspólnej Deklaracji.

Od momentu rozpoczęcia działalności przez Misję zanotowano znaczny postęp w kontroli granicznej. Kontrola towarów, pojazdów przekraczających granicę oraz osób przebiega sprawniej i efektywniej. Postęp został osiągnięty dzięki obecności ekspertów międzynarodowych, ich asyście i radom.

Misja włożyła dużo wysiłku w zwrócenie uwagi służb celnych i granicznych Mołdowy i Ukrainy na zjawiska, które przyczyniają się do uszczuplenia dochodów budżetów obu państw. W szczególności dotyczyło to ujawnienia przypadków fałszowania świadectw pochodzenia, importu samochodów oraz przemytu mięsa na szeroką skalę.

Jeśli chodzi o polski kontyngent misji EUBAM to jest on największym kontyngentem narodowym i liczy 15 osób. Składa się on z 14 funkcjonariuszy celnych i 1 funkcjonariusza straży granicznej. Przedstawiciele polskiego kontyngentu rozlokowani są w pięciu biurach terenowych: Dodatkowo trzy osoby z polskiej służby celnej pracują na stanowiskach kontraktowych. Polscy funkcjonariusze są bardzo wysoko oceniani przez szefostwo misji. Ceniona jest przede wszystkim ich wiedza i wysokie kwalifikacje zawodowe. Dodatkowo wszyscy posługują się zarówno językiem angielskim, jak i rosyjskim, i często pomagają swoim kolegom (szczególnie z krajów Europy Zachodniej), którzy nie władają językiem rosyjskim.

Cezary Wernic
PC MF

Jak tam będzie?

Informacja o tym, że zostałem wybrany przez Eurocustoms do realizacji końcowej fazy programu prowadzonego przez CAFAO (Customs and Fiscal Assistance Office) dla Bośni i Hercegowiny zastała mnie w Olsztynie, gdzie prowadziłem szkolenie dla Korespondentów ZSIC Corintia tamtejszej Izby Celnej.

Nie ukrywam, że było to duże zaskoczenie. Z drugiej jednak strony tematyka portali informacyjnych była mi znana, można by rzec, „od podszewki", zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym. Zawsze jednak pozostają wątpliwości i pytanie: „Jak tam będzie?''. Na szczęście nie było dużo czasu na zastanawianie się, ponieważ szybkim krokiem zbliżała się wizyta przedstawicielek Szwedzkiej Administracji Celnej, za przygotowanie której byłem odpowiedzialny, a w nieco dalszej perspektywie, wizyta przedstawiciela Niemieckiej Administracji Celnej oraz szkolenie dla Korespondentów ZSIC Corintia w Muszynie.

I tak naprawdę nim zdołałem się zorientować znalazłem się w samolocie lecącym do Zagrzebia...

Z lotniska do Bania Luki zostałem zabrany przez kierowcę z misji. Jeszcze tego samego dnia miałem spotkanie z szefem projektu IT, który przedstawił mi sytuację aktualnie panującą w Bośni i Hercegowinie oraz zadania, jakie ma do wypełnienia CAFAO (Customs and Fiscal Assistance Office).

EU-CAFAO zostało powołane do życia w styczniu 1996 r. i posiada status placówki dyplomatycznej.

Zasady jego funkcjonowania zostały szczegółowo określone w porozumieniu podpisanym pomiędzy Komisją Europejską, a rządem Bośni i Hercegowiny. Głównym celem misji jest koordynowanie działań dotyczących spraw celnych i podatkowych w imieniu Komisji Europejskiej i wszystkich innych beneficjentów z uwzględnieniem organizacji międzynarodowych oraz rządu Bośni i Hercegowiny. Przeprowadza również badania dotyczące wymogów związanych z rozwojem cła i podatków wewnątrz Bośni i Hercegowiny.

Aktualnie CAFAO prowadzi cztery projekty realizowane przez cztery międzynarodowe zespoły.

Projekt dotyczący rozwoju biznesu ma na celu ułatwienie scalenia dwóch funkcjonujących administracji podatkowych i celnych na terenie Federacji Bośni i Hercegowiny i Republiki Serbskiej.

Celem projektu dotyczącego polityki celnej i procedur jest wsparcie nowoutworzonej administracji celnej i podatkowej przy wdrażaniu prawa celnego i procedur.

Projekt dotyczący przestrzegania prawa opiera się na współpracy z kadrą kierowniczą administracji celnej i podatkowej przy tworzeniu efektywnego prawodawstwa i jego przestrzegania oraz udzielania rad i wskazówek mających na celu poprawienie jego skuteczności.

Do jednego z głównych celów projektu IT należało stworzenie i rozwój programu aplikacyjnego dla VAT - pozwalającego na automatyzację przetwarzania całego procesu związanego z VAT przez administrację podatkową i celną Bośni i Hercegowiny.

Kolejnym z etapów projektu było zaproponowanie koncepcji stworzenia nowoczesnej platformy komunikacyjnej w oparciu o portal informacyjny, który byłby postrzegany jako narzędzie, na którym będzie się w przyszłości opierała przyszła wewnętrzna i zewnętrzna polityka komunikacyjna.

W skład zespołu realizującego projekt IT wchodziło dziewięć osób pochodzących z Włoch, Niemiec, Anglii i Polski.



Głównym celem mojej misji było zdiagnozowanie aktualnej sytuacji istniejącej na polu portali informacyjnych (internet/intranet) w administracji podatkowej i celnej Bośni i Hercegowiny, udzielenie praktycznych rad i wskazówek w zakresie funkcjonowania portali informacyjnych oraz przygotowanie rekomendacji dotyczących ich dalszego rozwoju. Niezbędne informacje, potrzebne do wypełnienia misji, zostały zebrane w oparciu o odpowiedzi na przygotowany przeze mnie specjalny kwestionariusz oraz podczas spotkań z pracownikami administracji podatkowej i celnej. Opis aktualnej sytuacji oraz rekomendacje zostały zawarte w raporcie końcowym.

Należy podkreślić, że ośmiotygodniowy pobyt w Bośni i Hercegowinie z punktu widzenia zawodowego był znakomitą okazją do sprawdzenia swoich możliwości adaptacyjnych do nowych warunków pracy, zdobycia doświadczenia zawodowego w środowisku międzynarodowym, wśród osób posiadających bardzo wysokie kwalifikacje i ogromną wiedzę w określonych dziedzinach.

Zespół, w którym pracowałem zaliczany był do bardzo mobilnych, toteż każdą wolną chwilę spędzaliśmy zwiedzając Bośnię i Hercegowinę (i nie tylko), która niestety mimo upływu czasu jest bardzo zniszczona i obfituje w liczne pozostałości z ostatniej wojny.

Henryk Gryz
SC MF

Ostatnie spotkanie Komitetu Sterującego projektu Transition Facility 2004 „Wzmocnienie Polskiej Służby Celnej"

W dniu 25 czerwca br. w Ministerstwie Finansów odbyło się szóste i zarazem ostatnie spotkanie Komitetu Sterującego projektu Transition Facility 2004 „Wzmocnienie Polskiej Służby Celnej". W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele niemieckiej, brytyjskiej i holenderskiej administracji celnej, UKIE, Jednostki Finansująco-Kontraktującej jak również osoby zaangażowane w realizację projektu z ramienia Ministerstwa Finansów.

Uczestników spotkania powitał Pan Grzegorz Smogorzewski, Zastępca Dyrektora Departamentu Służby Celnej. Następnie głos zabrał Pan Marian Banaś, Podsekretarz Stanu Szef Służby Celnej, który jako gość specjalny spotkania, podziękował wszystkim uczestnikom za trud i pracę włożoną w realizację projektu. Specjalne podziękowania zostały skierowane do Pana Petera Rownejko, który przez ostatnie półtora roku pełnił funkcję Stałego Doradcy Twinningowego i poprzez swoje zaangażowanie w realizację projektu przyczynił się do znacznego pogłębienia wiedzy polskich funkcjonariuszy celnych na temat najlepszych praktyk stosowanych w UE w zakresie realizowanych podprojektów.

W trakcie spotkania przedstawiona została krótka prezentacja podsumowująca wszystkie dotychczasowe działania zrealizowane w ramach pięciu podprojektów:

1. Wzmocnienie szkoleń celnych.
2. Planowanie strategiczne.
3. Organizacja i procedury.
4. Wdrożenie dorobku prawnego (acquis communautaire) w zakresie administrowania podatkiem akcyzowym w Polsce.
5. Wdrożenie w Polsce dyrektywy 2003/96/EU z zakresu opodatkowania energii, obejmujący wdrożenie unijnej Dyrektywy nr 2003/96/.

W ramach całego projektu przeprowadzono łącznie 113 działań, głównie szkoleń i warsztatów przeznaczonych dla polskich funkcjonariuszy celnych.

Podczas spotkania, przedstawiciele polskiej służby celnej wypowiadali się na temat przydatności tego projektu do zdobycia wiedzy i możliwości wdrażania najlepszych praktyk stosowanych w pozostałych krajach członkowskich, zwłaszcza poprzez realizowanie w ramach projektu tzw. „szkoleń w trakcie pracy".

Na zakończenie spotkania wszystkie strony zaangażowane w realizację projektu złożyły sobie wzajemne podziękowania za owocną współpracę.

Wydział Zagranicznych Środków Pomocowych SC MF

Spotkanie z rzecznikami prasowymi izb celnych zorganizowane w ramach projektu Transition Facility 2004 „Wzmocnienie Polskiej Służby Celnej"

Długo w Departamencie Służby Celnej zastanawialiśmy się jak powinno wyglądać ostatnie działanie w ramach projektu Transition Facility 2004 „Wzmocnienie Polskiej Służby Celnej", podprojekt Przepływ informacji. W końcu wybór padł na spotkanie przedstawicieli niemieckiej administracji celnej z rzecznikami prasowymi izb celnych. Co do miejsca wszyscy byli zgodni i pojechaliśmy do Ośrodka Wypoczynkowo-Szkoleniowego MF „Bałtyk" w Jastrzębiej Górze. Mieliśmy przyjemność gościć p. Jürgena Wamser – rzecznika prasowego w Naddyrekcji Finansowej w Norymbergii, niemieckich ekspertów p. Axela Werner, p. Thomasa Jansen, stałego doradcę twinningowego Petera Rownejko wraz z asystentką Małgosią Balińską oraz nieocenione tłumaczki.

Już na dworcu w Gdyni zaczęło się pechowo – Jürgen Wamser, który był pierwszy raz jako wykładowca za granicą Niemiec, tak nieszczęśliwie wykręcił sobie nogę, że jako pierwsze poza planem zadanie czekała nas podróż do szpitala do Pucka – gdzie na szczęście okazało się, że noga jest cała a polscy lekarze przesympatyczni, zgodnie z polskim przysłowiem „co się źle zaczyna kończy się dobrze"!

Pracowaliśmy ciężko przez trzy dni a koledzy z Niemiec dzielnie prezentowali nam swoje wydawnictwa, opowiadali o akcjach promocyjnych organizowanych przez niemiecką administrację celną – dzięki czemu podsunęli nam wiele ciekawych pomysłów, niektóre z nich udało nam się już zrealizować!

Nie samą pracą człowiek żyje i okazało się, że w naszym gronie mamy: trenerkę jogi, która wczesnym rankiem nad brzegiem morza prowadziła zajęcia dla sporego grona en-



tuzjastów; zdolnych fotografów - baza zdjęć z wyjazdu okazała się ogromna; biegaczy, zwolenników długich spacerów – nie sposób wszystkich wymienić.

Okazało się, że wszyscy mają potrzebę doskonalenia warsztatu pracy rzecznika prasowego – każdy dzień tej miłej, ale jakże odpowiedzialnej i stresującej pracy przynosi niespodzianki - i czekają na nowe szkolenia.



Miłym dopełnieniem szkolenia był list, który przysłał jeden z wykładowców p. Jürgen Wamser w którym dziękował za interesujące dni szkolenia, perfekcyjną organizację, sympatyczne rozmowy. Dziękował również uczestnikom szkolenia za nadzwyczajną współpracę (rzeczywiście dyskusje były momentami gorące) i miał nadzieję, że wszyscy skorzystali ze szkolenia tyle co on sam. A e-maile od rzeczników po szkoleniu też wskazywały na to, że szkolenie było potrzebne i powtarzały się pytania „kiedy następne?".

Beata ZUBA
SC MF

Izba Celna w Olsztynie realizacja projektu INTERREG III A[1]

W ubiegłym roku w październikowo-listopadowym wydaniu Wiadomości Celnych informowaliśmy o rozpoczęciu przez Izbę Celną w Olsztynie wraz z Komendą Wojewódzką Policji w Olsztynie i Komendą Wojewódzką Policji w Gdańsku działań związanych z realizacją projektu „Współpraca transgraniczna w zwalczaniu przestępczości gospodarczej" w ramach **Programu Sąsiedztwa Litwa – Polska – Obwód Kaliningradzki Federacji Rosyjskiej INTERREG III A** współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa.

W kwestii przypomnienia przytoczmy, iż inicjatywa ta obejmuje cykl czterech trzydniowych szkoleń dotyczących przeciwdziałania, ujawniania i zwalczania przestępczości transgranicznej o charakterze gospodarczym.

Pierwsza edycja szkolenia, które odbyło się w dniach 22-24 listopad 2006r, miała miejsce w Ośrodku Wypoczynkowym „Guzianka" w Rucianem Nidzie. Konferencja została zoorganizowania przez Komendę Wojewódzką Policji w Olsztynie, a udział w niej wzięło około 115 uczestników służb dbających o bezpieczeństwo na naszej granicy, tj. Policji - pionu dw. z Przestępczością Gospodarczą woj. warmińsko-mazurskiego, pomorskiego, podlaskiego; funkcjonariuszy Izby Celnej w Olsztynie; funkcjonariuszy Litewskiej Policji; Milicji Obwodu Kaliningradzkiego Federacji Rosyjskiej oraz funkcjonariuszy Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej w Kętrzynie.

Spotkanie zostało uroczyście otwarte przez przedstawicieli służb odpowiedzialnych za obronność rejonów przygranicznych wschodniej ściany Unii Europejskiej, tj. Komendantów Wojewódzkich Policji w Olsztynie, Gdańsku i Białymstoku, Dyrektora Izby Celnej w Olsztynie, Dyrektora Biura Kryminalnego KGP, Komendanta Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej w Kętrzynie oraz Dyrektora Technicznego Sekretariatu Technicznego INTERREG III A. Uczestnicy konferencji mieli przyjemność wysłuchania interesujących seminariów, które niewątpliwie wzbogaciły wiedzę i poszerzyły horyzonty, a przede wszystkim dały możliwość „podpatrzenia" metod zwalczania przestępczości przez inne służby. Z pierwszego spotkania funkcjonariusze wrócili bogatsi o wiedzę, wymianę doświadczeń i dobrych praktyk oraz o nawiązane znajomości pomiędzy przedstawicielami służb walczących z przestępczością. Podczas szkolenia listopadowego poruszona została tematyka z zakresu podstaw prawnych ścigania przestępstw przeciwko własności intelektualnej, zwalczania przestępczości paliwowej, prawno-karnych aspektów prania „brudnych" pieniędzy, laboratoryjnych możliwości wykrycia podrobionych wyrobów alkoholowych oraz zwalczania przestępczości na szkodę interesów Unii Europejskiej. Seminarium pt. „Specyfika przejść granicznych z Obwodem Kalinin-

gradzkim w aspekcie przemytu towarów akcyzowych" zostało wygłoszone przez reprezentanta naszej Izby Celnej, który swoje wystąpienie oparł głównie na przemycie wyrobów tytoniowych, których próby przerzutu w gigantycznych ilościach codziennie ujawniane są przez pracujących na naszych przejściach granicznych funkcjonariuszy celnych. Z uwagi na to, iż projekt dotyczy zwalczania przestępstw o transgranicznym charakterze, jak również tych, dla których nie istnieją żadne granice państwowe, tj. internetowe i „bankomatowe", funkcjonariusze mieli przyjemność wysłuchania zajmujących wykładów specjalistów ds. przestępczości komputerowo-internetowej i kartowej – przedstawicieli Allegro, VISA EUROPE i Raiffeisen Bank S.A.

Pierwsze spotkanie szkoleniowe w Rucianem Nidzie uświetnił pokaz sprzętu do kontroli oraz pojazdów wraz z wyposażeniem należących do Służby Celnej, Straży Granicznej i Policji. Dzięki współpracy nawiązanej z przedstawicielami Polskiego Oddziału *International Federation of Spirits Producers* Izba Celna w Olsztynie otrzymała do przetestowania testery przeznaczone do identyfikacji podrobionych wyrobów alkoholowych.

Wymiana doświadczeń zawodowych podczas seminariów kontynuowana była na gruncie mniej oficjalnym podczas zorganizowanej pierwszego wieczoru uroczystej kolacji integracyjnej. Bezpośrednie spotkania przedstawicieli służb „przełamały lody" i sprawiły, że po szkoleniu jeszcze bardziej wzmocniła się współpraca funkcjonariuszy naszej Izby z Policją i Strażą Graniczną.

Kolejny blok szkoleniowy miał miejsce w Juracie w dniach 7-9 luty 2007 r. Spotkanie zostało przygotowane przez Komendę Wojewódzką Policji w Gdańsku, a za jego przebieg oraz stronę merytoryczną odpowiadał Wydział dw. z Przestępczością Gospodarczą. Druga edycja szkoleń została równie uroczyście otwarta przez przedstawicieli partnerów projektu oraz zaproszonych gości. Po uroczystym powitaniu uczestników projektu i zaproszonych gości, wykład dotyczący bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego wygłoszony przez przedstawicielkę Wydziału Nauk Społecznych Akademii Marynarki Wojennej, wzbudził ogromne zainteresowanie i stanowił bardzo trafny wstęp do problematyki zwalczania przestępczości transgranicznej. Tematyka seminariów oscylowała w tematach związanych m.in. z Kodeksem Karnym Skarbowym, przemytem wyrobów akcyzowych, walką z przestępczością internetową w aspekcie elektronicznych środków płatniczych i piractwa komputerowego oraz transgranicznym przemieszczaniem odpadów. Funkcjonariusze wysłuchali wystąpień dotyczących światowych trendów w produkcji i przemycie papierosów. Nie zabrakło referatu odnoszącego się do obowiązujących przepisów kontroli legalności pobytu i zatrudnienia cudzoziemców. Szkolenie swoimi wykładami uświetnili również prokuratorzy oraz przedstawiciele Centralnego Biura Antykorupcyjnego i Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji w Gdańsku. Trzeci dzień szkolenia stanowił podsumowanie przekazanej uprzednio wiedzy, jak również był okazją do wymiany doświadczeń i dobrych praktyk w dziedzinie zapobiegania, ujawniania i zwalczania przestępczości transgranicznej. Swoje sukcesy i wiedzę w zakresie walki z przestępczością gospodarczą przedstawiali nie tylko reprezentanci polskiej Służby Celnej, Straży Granicznej, Policji i Prokuratury, ale również delegaci zza granicy – Zastępca Naczelnika Wydziału Ekonomicznego Urzędu Spraw Wewnętrznych Obwodu Kaliningradzkiego Federacji Rosyjskiej oraz Zastępca Naczelnika Komisariatu Policji rejonu Vilkaviskis Policji Litewskiej.

Spotkanie szkoleniowe w Juracie stało się ponadto dobrą okazją do pogłębiania nawiązanych wcześniej kontaktów pomiędzy przedstawicielami służb zwalczających przestępczość transgraniczną i pracownikami instytucji państwowych. Nawiązane znajomości i dobra współpraca Naczelników: Wydziału Zwalczania Przestępczości Izby Celnej w Olsztynie oraz Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie przy współudziale Izby Celnej w Białymstoku zaprocentowały m.in. podczas realizacji wspólnego precedensowego przedsięwzięcia, dotyczącego zatrzymania przedstawicieli firmy z Olsztyna zajmującej się wwożeniem do kraju oleju napędowego z Litwy. Firma systematycznie sprowadzała do Polski towar w cysternach, deklarując przywóz oleju słonecznikowego, który jako towar unijny nie podlega opłatom celnym ani akcyzowym. Do kraju wjechało kilkanaście cystern, a w nich około 500tys. litrów paliwa, które mogły spowodować straty budżetu państwa na prawie 1mln złotych. Wytężona praca funkcjonariuszy Izby Celnej w Olsztynie (Szczególny Nadzór Podatkowy, Wydział Zwalczania Przestępczości, Analiza Ryzyka Urzędu Celnego) połączona z błyskawiczną reakcją policjantów z Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie oraz działaniami obserwacyjno-informacyjnymi celników z Wydziału Zwalczania Przestępczości Izby Celnej w Białymstoku dała szybkie i skuteczne efekty. Zatrzymani w maju mężczyźni odpowiedzą przed sądem za łamanie prawa.

Współpraca w zwalczaniu przestępczości transgranicznej oparta jest nie tylko na kompetentnym wykorzystywaniu i wdrażaniu nabytej wiedzy oraz doświadczenia, ale również uzależniona jest od dobrej komunikacji i skoordynowanych działań służb zwalczających przestępczość. Toteż na kolejnym spotkaniu, które odbyło się 19-21 czerwca 2007 r. w Rucianem Nidzie oprócz wymiany doświadczeń w zakresie walki z przestępczością na rynku wewnątrzwspólnotowym, wygłoszony został również wykład przedstawiciela Zespołu Psychologów Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, dotyczący zasad skutecznej komunikacji i realizacji wyznaczonych celów w organizacji.

Patrycja Żylińska
Izba Celna w Olsztynie

[1] Projekt pt. „Współpraca transgraniczna w zwalczaniu przestępczości gospodarczej" współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa w ramach Programu sąsiedztwa Litwa – Polska – Obwód Kaliningradzki Federacji Rosyjskiej INTERREG III A.

III Mistrzostwa Polski Psów Służby Celnej
w Wykrywaniu Narkotyków

Człowiek od lat widzi w psie pomocnika i narzędzie, ale także partnera i przyjaciela. Wszystkie służby mundurowe, w tym Służba Celna, współpracują z psami, opierając swoją pracę na poczuciu więzi łączącej przewodnika i jego psa, z umiejętnością wykorzystania ich naturalnych predyspozycji. Psy odznaczają się dużymi zdolnościami uczenia i posłuszeństwem, dzięki czemu łatwo podporządkowują się przewodnikowi, reagując na każdą jego komendę. Są cierpliwe i chętne do wykonywania powierzonych im zadań. Mają też dobrze rozwinięte zmysły węchu i słuchu. Wszystkie te cechy wpłynęły na szerokie wykorzystanie psów w służbie człowieka. Pies jest także nieodzownym czworonożnym partnerem funkcjonariuszy celnych.

Wykrywanie narkotyków przez psy ma szczególne znaczenie zwłaszcza obecnie, gdy na szeroką skalę rozwija się i szerzy ich przemyt oraz handel. Główne zadanie jakie stoi przed przewodnikiem psa szkolonego do wykrywania środków odurzających związane jest z ciągłym rozwijaniem zdolności węchowych psa, w tym wrażliwości na określony zapach, a także wzmacnianiem pamięci. Jednocześnie przewodnik, musi zdobyć jego zaufanie, sympatię i przywiązanie. Tylko konsekwentnie przeprowadzane szkolenie przynosi oczekiwane efekty. Widać to podczas wykonywania codziennych zadań. Zaledwie w ubiegłym roku przewodnicy wraz z psami wyszkolonymi do wykrywania środków odurzających wykonali w sumie ok. 30 tys. przeszukań. Dokonali 574 ujawnień środków odurzających w ilości blisko 12,5 kg oraz 6 tys. szt. ekstazy. Zdecydowana większość ujawnień stanowiła marihuana (ponad 5 kg) oraz amfetamina (około 4,9 kg) wykrywana głównie podczas akcji z Policją.

Dążenie do podniesienia poziomu przygotowania do służby przewodników i ich psów, pogłębiania wiedzy o metodach zwalczania przemytu środków odurzających i psychotropowych, wymiany doświadczeń pomiędzy specjalistami, a także popularyzacja kynologii służbowej jako jednej z fachowych specjalizacji Służby Celnej były głównym celem III Mistrzostw Polski Psów Służby Celnej w Wykrywaniu Narkotyków. Mistrzostwa odbyły się w dniach 25-29 czerwca br. Wzięło w nich udział 29 zawodników - wybitnych ekspertów od ujawniania środków odurzających i psychotropowych w Służbie Celnej. Dwóch zawodników reprezentowało Służbę Celną Czech natomiast dwudziestu siedmiu zawodników - 14 izb celnych.

Nad prawidłowym przebiegiem Mistrzostw bacznie czuwał skład sędziowski: Pan Zbigniew Milewski (Izba Celna w Warszawie), Pan Andrzej Tomaszewski (Izba Celna w Warszawie), Pan Zbigniew Mackiewicz (Izba Celna w Białymstoku) oraz sędziowie techniczni: Pan Jan Lenard (Związek Kynologiczny), Pan Adam Waligóra (Izba Celna w Krakowie), Pan Artur Nowakowski (Izba Celna w Gdyni), Pani Katarzyna Przepiórka (Izba Celna w Warszawie) oraz kierownik Ośrodka Szkoleniowego Izby Celnej w Warszawie, zarazem gospodarz zawodów Pan Hubert Skarzyński. Mistrzostwa składały się z osobno ocenianych konkurencji. Punktacji podlegała zarówno praca węchowa (przeszukanie pomieszczeń, samochodów osobowych i bagaży) jak i posłuszeństwo psów. Uczestnicy konkurowali w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej.

Po kilkudniowych zmaganiach nastąpiło uroczyste zakończenie III Mistrzostw Polski Psów Służbowych w Wykrywaniu Narkotyków, które odbyło się na terenie Ośrodka Szkoleniowego Izby Celnej w Warszawie w Kamionie k/Skierniewic. Puchary i dyplomy wręczali zwycięzcom Dyrektor Izby Celnej w Warszawie Pan Sławomir Pichor oraz Dyrektor Departamentu Kontroli Celno – Akcyzowej i Kontroli Gier w Ministerstwie Finansów Pan Artur Janiszewski. W uroczystości uczestniczył także ksiądz komandor dr Leon Szot – Kanclerz Kurii Polowej Wojska Polskiego i Naczelny Kapelan Służby Celnej RP, a także przedstawiciele Policji i władz samorządowych.

W klasyfikacji indywidualnej:

- Tytuł mistrza Polski zdobył przewodnik Pan **Włodzimierz Przetakowski** z Izby Celnej w Poznaniu uzyskując 314 punktów,
- Tytuł I - go wicemistrza Polski zdobył przewodnik Pan **Wojciech Uchman** z Izby Celnej w Przemyślu uzyskując 309 punktów,
- Tytuł II - go wicemistrza Polski zdobył przewodnik Pan **Wiesław Kurach** z Izby Celnej w Olsztynie uzyskując 297 punktów.

W klasyfikacji drużynowej:

- Tytuł drużynowego mistrza Polski zdobyła drużyna z Izby Celnej w Olsztynie (Kierownik drużyny – Pani **Beata Lachowska**, zawodnicy: Pan **Wiesław Kurach**, **Michał Łoziński**) uzyskując 560 punktów,
- Tytuł I-go drużynowego wicemistrza Polski zdobyła drużyna z Izby Celnej w Krakowie (Kierownik drużyny i zawodnik – Pan **Grzegorz Paśmionka**, oraz zawodnik Pan **Przemysław Łęcki**) uzyskując 518 punktów,
- Tytuł II-go drużynowego wicemistrza Polski zdobyła dru-

żyna z Izby Celnej w Przemyślu (Kierownik drużyny – Pan **Rafał Laska**, zawodnicy: Pan **Wojciech Uchman**, Pan **Remigiusz Sobczak**) uzyskując 514 punktów.

Wśród kobiet najlepszą przewodniczką psa służbowego okazała się Pani **Izabela Rybicka-Mielczarek** z Izby Celnej w Szczecinie.

Uzyskane wysokie wyniki są niezaprzeczalnym dowodem, iż ciągłe zaangażowanie przynosi oczekiwane efekty. Osiąganie przez czworonogi doskonałości zawodowej i dobrej sprawności fizycznej, a także zacieśnienie więzi łączącej psa z przewodnikiem są warunkiem kolejnych sukcesów.

Podczas uroczystości zakończenia III Mistrzostw Polski Psów Służbowych w Wykrywaniu Narkotyków słowa podziękowania za oddanie i codzienny trud, podkreślające także ważny charakter pełnionej służby przez przewodników połączony z umiejętnością wykorzystania naturalnych predyspozycji psów w zwalczaniu przestępczości, zostały skierowane do przewodników psów służbowych kończących wieloletnią, owocną służbę w Służbie Celnej, w tym do:

- Pana Cezarego Ruszkiewicza przewodnika psa BORA,
- Pana Adama Waligóry przewodnika psa PORTOSA,
- Pana Jarosława Lalko przewodnika psa SIRA.

Podsumowanie dotychczasowych osiągnięć stanowi podstawę do wydania dobrej oceny przewodnikom i ich psom, ale też skłania do ciągłego doskonalenia metod i sposobów działania w zakresie przeciwdziałania stale rosnącym formom przestępstw celnych.

*) W 2006 roku po raz pierwszy w Europie odbyły się I-sze Mistrzostwa Polski Psów do Wykrywania Wyrobów Tytoniowych, w których uczestniczyły zaproszone drużyny Czech i Słowacji oraz wszystkich izb celnych posiadających psy do wykrywania wyrobów tytoniowych. Gospodarzem tych Mistrzostw była Izba Celna w Warszawie.

Aneta Szatanek
Rzecznik Prasowy IC w Warszawie

Kynologia na wesoło

Pewnego dnia w niebie Święty Piotr, Święty Paweł i Święty Jan stali i patrzyli jak bawią się psy w niebiańskim kennelu.
„Jestem strasznie znudzony"- zaczął Jan.
„Ja też"- dołączył Paweł.
A Piotr stał i patrzył na psy. „Wiem!"- wykrzyknął.
„A dlaczego by nie zorganizować Mistrzostw psów?
Paweł i Jan pomyśleli, że w zasadzie to świetny pomysł, ale jest pewien problem... „Z kim będziemy współzawodniczyć, Piotrze?" - zapytał Paweł.
Cała trójka wahała się chwilę, aż nagle Piotr wpadł na pomysł:
„Zadzwońmy do diabła i zaprośmy jego psy. Przecież mamy tu w niebie najlepsze psy, mamy Zwycięzców Wystaw, Świata, i Prób Polowych, a jego kennel zapchany jest zepsutymi i miernymi psami. W ten sposób na pewno wygramy wystawę".
I tak trójka zadzwoniła do diabła i zaprosiła go i jego psy na wystawę. A diabeł roześmiał się tylko i zapytał, dlaczego proszą się o takie upokorzenie, bo on z nimi na pewno wygra...
Piotr, Paweł i Jan nie zrozumieli go.
„Co masz na myśli diable?"- zapytał Piotr.
„Przecież Zwycięzców Wystaw, Świata i Prób Polowych mamy tu, w niebiańskim kennelu. Czemu niby mielibyśmy przegrać?"
Diabeł przez moment milczał, a potem wybuchnął śmiechem.
„Czyżbyście zapomnieli o jednym, małym drobiazgu, Panowie? Wy macie psy a ja ... wszystkich sędziów."

Najcenniejszą kolekcję bursztynu przekazaliśmy muzeom

Muzeum Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego w Sosnowcu oraz Muzeum Historyczne Miasta Gdańska odebrały 26 lipca 2007 r. piękne okazy bursztynu, zatrzymane na granicy przez funkcjonariuszy Izby Celnej w Białej Podlaskiej. Jednostki, którym należało przekazać cenne dla nauki kopaliny, wskazał Wojewoda Lubelski.

Uniwersytet Śląski wzbogacił się tym samym o 20 cennych brył bursztynu, o masie od 300 do 718 g (łączna waga - 7 kg) i wartości 10 tys. zł. Muzeum w Gdańsku (które w 2006 r. otworzyło nowy oddział - Muzeum Bursztynu) otrzymało z kolei prawie 2 - kilogramową bryłę – największą, jak dotąd, zatrzymaną na granicy z Ukrainą. Rzeczoznawca wycenił ją na 5 tys. zł. Co ciekawe - gdańskie muzeum to jedyna tego typu placówka w Polsce prezentująca bursztyn od czasów prehistorycznych do współczesności.

Przekazany przez celników bursztyn to część 36 - kilogramowej przesyłki zatrzymanej w czerwcu 2006 r. na przejściu granicznym w Zosinie. Jantar ukryty był w przerobionym zbiorniku paliwa. Pochodził ze złóż na Ukrainie. Najmniejsze bryłki ważyły 2 g, kilka powyżej 1 kg, największa zaś blisko 2 kg. Biegły sądowy ds. bursztynnictwa, członek honorowy Międzynarodowego Stowarzyszenia Bursztynników w Gdańsku ocenił, że część zatrzymanych brył posiada wartość muzealną lub kolekcjonerską. Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody, jeżeli odkryte kopalne szczątki roślin lub zwierząt są cenne dla nauki – wojewoda przekazuje je do muzeów lub placówek naukowych, które zajmują się gromadzeniem i eksponowaniem dóbr kultury. W przypadku Izby Celnej w Białej Podlaskiej jest to pierwszy przypadek nieodpłatnego przekazania bursztynu takim instytucjom.

Mimo że bursztyn można legalnie wwieźć do Polski – po opłaceniu należności celnych – na ukraińsko-polskim odcinku granicy, obsługiwanym przez bialską izbę celną, od kilku

lat nie było ani jednego przypadku zgłoszenia go do odprawy. Częste są natomiast przypadki przemytu. W 2006 r. funkcjonariusze Izby Celnej w Białej Podlaskiej przejęli rekordową, w porównaniu z latami poprzednimi, ilość bursztynu – ponad 300 kg; w roku 2005 udaremnili przemyt 184 kg. Część zatrzymanego bursztynu pochodzi z kopalni odkrywkowej pod Rownem na Ukrainie.

A inwencja przemytników jest bogata. Najczęściej celnicy wyjmowali bursztyn ze zbiorników paliwa - niejednokrotnie był on częściowo zatopiony w paliwie. Jantar ukrywany był też w kołach zapasowych pojazdów, w gaśnicach, podłużnicach, w kanałach nawiewu szyb, w butlach na gaz propan-butan, w skrzynkach narzędziowych, w dachach pociągów. Największa jednorazowa przesyłka, jaką udało się przechwycić bialskim celnikom, to 93,5 kg „żółtego kamienia", o wartości około 100 tys. zł. Miał on trafić do Niemiec i posłużyć jako materiał do wykończenia wnętrza domu.

Znaczną część zatrzymanego bursztynu Izba Celna w Białej Podlaskiej sprzedaje na przetargach. Dotyczy to brył, które nie są cenne dla nauki. W 2005 r. sprzedaliśmy 102 kg bursztynu, w 2006 – 223 kg, a w bieżącym już 317 kg.

Marzena Siemieniuk
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Białej Podlaskiej

Nieprzekupni celnicy

„Funkcjonariusze Służby Celnej działając zgodnie z zasadami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i z troską o dobro wspólne wszystkich obywateli, zachowują się zawsze w sposób praworządny, uczciwy i godny."

Kolejny przykład potwierdza, że postępowanie funkcjonariusza Służby Celnej charakteryzuje przede wszystkim uczciwość oraz godne wypełnianie obowiązków służbowych z poszanowaniem ogólnej zasady „Godność i Prawo".

W Izbie Celnej w Warszawie, w dniu 12 lipca br., Dyrektor Pan Sławomir Pichor przyznał funkcjonariuszowi Wydziału Zwalczania Przestępczości dyplom, przyznany za wzorową postawę etyczną oraz uczciwe i godne wypełnianie obowiązków służbowych. Wraz z indywidualnym dyplomem Dyrektor Izby Celnej w Warszawie wręczył nagrodę pieniężną.

Dyrektor podkreślił, że profesjonalne, wysokie etycznie i zgodne z obowiązującą literą prawa zachowanie funkcjonariusza celnego może być przykładem dla innych.

Wyróżniony funkcjonariusz celny w trakcie dokonywania kontroli celnej podróżnego – obywatela Mongolii, ujawnił 1200 sztuk paraleku o nazwie „LIDO". Paralek ten wytwarzany jest na bazie amfetaminy, a w swoim składzie zawiera m.in. substancję niebezpieczną dla zdrowia i życia ludzi, tj. subitraminę. Zadeklarowana przez podróżnego, obniżona wartość przewożonego towaru kilkukrotnie odbiegała od ceny rynkowej. Podczas rewizji bagażu kontrolowany zaproponował funkcjonariuszowi przyjęcie korzyści majątkowej w zamian za odstąpienie od dalszej kontroli bagażu. Wychodząc z taką propozycją zapewne miał nadzieję na „uratowanie" towaru. Jednak pomylił się.

Funkcjonariusz celny o próbie wręczenia korzyści materialnej oraz próbie przemytu paraleku poinformował przełożonych. W związku z powyższymi okolicznościami zostało złożone zawiadomienie do Komendanta Komisariatu Policji. Wszczęto postępowanie wyjaśniające, w trakcie którego podróżny przyznał się do popełnionych czynów...

Promocja, docenianie uczciwości i postaw godnych naśladowania funkcjonariuszy i pracowników administracji celnej, jak widać przynoszą efekty.

Aneta Szatanek
Rzecznik Prasowy IC w Warszawie

Poznański Czerwiec 1956

Rzeczywistość polska w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych w znaczący sposób odbiegała od wizji propagowanej z trybuny partyjnej. W myśl oficjalnej ideologii realizacja planu 6-letniego miała stworzyć podstawy systemu socjalistycznego, w którym każdy miałby pracę i godziwe warunki życia. Tymczasem nowy system oznaczał dla wielu Polaków nie tylko pogorszenie ich sytuacji materialnej, ale także osobistą tragedię. Tysiące patriotów zapłaciło zdrowiem a nawet życiem za swe przekonania. Całe społeczeństwo zostało wprzęgnięte w realizację utopijnej wizji, w której nie było miejsca dla rzeczywistych aspiracji narodu. Ludzie zmuszeni do pracy ponad siły nie mieli żadnych możliwości by upomnieć się o swe prawa. Wszelkie objawy niezadowolenia były natychmiast tłumione przez służbę bezpieczeństwa, powołaną nie po to by chronić naród, lecz by zapewnić Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pełną kontrolę nad społeczeństwem.

W okresie stalinowskim Wielkopolska była szczególnie poszkodowana. Brakowało środków na inwestycje, zwłaszcza w tych dziedzinach, które miały bezpośredni wpływ na poziom życia mieszkańców. Ponadto w bezwzględny sposób traktowano wielkopolskie rolnictwo, doprowadzając do ruiny dobrze pracujących chłopów. Podobna sytuacja panowała w miastach. Polityka państwa prowadziła do likwidowania zakładów rzemieślniczych. Brakowało mieszkań, a w sklepach towarów. Normalnym zjawiskiem były kolejki, przy czym nie poszukiwano towarów luksusowych, lecz podstawowych

produktów spożywczych, w tym chleba.

Zmiany, jakie zaczęły następować w Polsce po śmierci przywódcy całego obozu komunistycznego - Józefa Stalina - spowodowały zmniejszenie skali represji a tym samym poczucia strachu w społeczeństwie. Ośmieleni ludzie zaczęli coraz częściej upominać się o swe prawa.

Miastem, w którym doszło do pierwszego na taką skalę wybuchu społecznego niezadowolenia był Poznań. Narastające od lat niezadowolenie robotników poznańskich zakładów pracy skumulowało się w połowie 1956 r. Słuszne postulaty domagające się poprawy warunków pracy i życia nie spotkały się jednak z życzliwym przyjęciem władz partyjno-państwowych, które nie chciały ulec żądaniom załóg poznańskich zakładów pracy. Robotników zbywano nic nie znaczącymi obietnicami. Wyjazdy kolejnych delegacji do Warszawy nie przynosiły żadnych efektów. W tych warunkach zdesperowani ludzie postanowili upomnieć się o swe prawa.

W dniu 28 czerwca 1956 r. (tzw. „czarny czwartek") załogi



Zakładów im. H. Cegielskiego (nazwanych wówczas Zakładami im. Stalina - ZISPO), Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego i innych przedsiębiorstw w Poznaniu wyszły na ulicę. Wielotysięczny pochód dotarł na Plac Mickiewicza (wówczas Stalina) przed gmach Miejskiej Rady Narodowej (Zamek).

Strajkujący robotnicy domagali się, by do Poznania przybył I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Ochab lub premier Józef Cyrankiewicz. Przedstawiciele władz nie kwapili się jednak by spełnić te żądania. Zniecierpliwiony tłum coraz natarczywiej domagał się przybycia delegacji z Warszawy. Mijały godziny a władze nie reagowały. W tej sytuacji w tłumie znalazła posłuch pogłoska, że aresztowano członków delegacji robotniczej, która przedstawiała postulaty załóg. Rzeczywistość pierwszej połowy lat pięćdziesiątych czyniła ją prawdopodobną. Zdesperowani demonstranci postanowili uwolnić swych kolegów. Duże grupy demonstrantów udały się na ulicę Młyńską i wdarły się do więzienia uwalniając więźniów. Część wiecujących przeszła na teren odbywających się wówczas Międzynarodowych Targów Poznańskich, a także zniszczyła na budynku ZUS-u (przy narożniku ulic Dąbrowskiego i Mickiewicza) stacje zagłuszające zachodnie rozgłośnie radiowe. Wśród około 2000 gości zagranicznych, którzy uczestniczyli w tym czasie w Międzynarodowych Targach Poznańskich było wielu dziennikarzy. Fotografowali i filmowali zajścia w Poznaniu w wyniku czego informacje o tych wydarzeniach zyskały rozgłos międzynarodowy.

Inna grupa demonstrantów dotarła na ul. Kochanowskiego pod gmach Urzędu Bezpieczeństwa. Z jego okien padły pierwsze strzały, które zmieniły bieg wydarzeń. Gniew tłumu został w ten sposób skierowany przeciwko tej części aparatu władzy, która w odczuciu społecznym ponosiła największą winę za zło w minionym okresie. Ofiary śmiertelne wśród demonstrantów dodatkowo wzmacniały determinację protestujących. Z gmachu UB strzelano do nieuzbrojonych cywilów. Wśród rannych i zabitych były kobiety i dzieci. Oblężenie budynku trwało do późnych godzin popołudniowych, demonstrantom nie udało się wejść do wnętrza.

Na wieść o rozwoju sytuacji w Poznaniu komunistyczne władze postanowiły za wszelką cenę zapobiec dalszym rozruchom. Na ich rozkaz do miasta wkroczyły wielotysięczne oddziały wojska stacjonujące na podpoznańskim poligonie w Biedrusku. Przed najważniejszymi gmachami pojawiły się czołgi. Całością akcji wojskowej kierował gen. Stanisław Popławski. Pacyfikacja zbuntowanego miasta trwała dwa dni(...). - informacja z www.muzeumniepodleglosci.poznan.pl.

Według najnowszych danych podanych kilka dni temu przez Instytut Pamięci Narodowej, w trakcie zamieszek zginęło 58 osób.

Delegacja Izby Celnej w Poznaniu złożyła kwiaty pod obeliskiem poświęconym pracownikom Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, aktywnym uczestnikom Czerwca 1956.

Cezary Kosman
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Poznaniu

Długo oczekiwana zmiana miejsc
czyli kilka refleksji o nowych przepisach z perspektywy IC w Rzepinie

Z perspektywy Izby Celnej w Rzepinie, w której do 15 lipca funkcjonariusze z grup mobilnych w Olszynie i Świecku zatrzymali 417.457kg odpadów (a w roku ubiegłym 304.683 kg) zmiany w dotychczasowych przepisach dotyczących międzynarodowego przemieszczania tego szczególnego rodzaju towaru, jakim są odpady, są niezwykle ważne. Porzucone w lesie lub w opuszczonych zabudowaniach popegeerowskich całe transporty odpadów najlepiej świadczą o tym, że problem jest poważny i długoterminowy, zważywszy fakt, że niektóre z nich mogą tam leżeć przez wiele setek lat.

Dzięki nowym przepisom wprowadzonym Rozporządzeniem (WE) nr 1013/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 14 czerwca 2006 w sprawie przemieszczania odpadów i transponującej je do polskiego obrotu prawnego Ustawie z dnia 29 czerwca 2007 o międzynarodowym przemieszczaniu odpadów nareszcie będzie możliwe dotkliwe ukaranie np. przewoźnika, który podejmie się wykonania zlecenia na transgraniczne przemieszczenie odpadów, a nie będzie wymieniony w zezwoleniu. Najważniejsze wydaje się jednak to, że wysokość tych kar jest tak duża, że powinna otrzeźwić zapał do zdobywania łatwego zysku przez nieuczciwych przedsiębiorców kosztem naszego środowiska naturalnego.

Tytuł II Rozporządzenia zawiera przepisy dotyczące przemieszczania odpadów na terytorium wspólnoty z tranzytem lub bez tranzytu przez państwa trzecie. Warto zwrócić uwagę na zapis punktu 5 w artykule 3, który jednoznacznie każe na równi traktować przemieszczanie zmieszanych odpadów komunalnych z przemieszczaniem odpadów przeznaczonych do unieszkodliwiania. Czyżby oznaczało to bardziej dosadne rozwiązanie bulwersującego mieszkańców pogranicza częstych przypadków dokładania do transportowanych towarów worków z odpadami komunalnymi? Tego typu proceder sprawia, że funkcjonariusze z grup mobilnych w transportach np. odzieży używanej znajdują foliowe worki wypełnione zawartością zagranicznych śmietników. Tłumaczenie o nieumyślności takiego postępowania na nic się nie zda, bo przepisy wymagają zezwolenia GIOŚ. W tym momencie warto wziąć głęboki oddech, bo właśnie sytuacja zaczyna się komplikować. Najbliższe miesiące pokażą bowiem na ile współpraca służb powołanych do egzekwowania tychże przepisów będzie skuteczna. Zbiegają się w jednym miejscu kompetencje Służby Celnej, Straży Granicznej i Inspekcji Transportu Drogowego z jednej strony, a policji, prokuratury i Wojewódzkich Inspektoratów Ochrony Środowiska z drugiej. Przepisy stanowią jasno, czym powinny się zająć poszczególne formacje. W praktyce jednak, mówiąc jak najbardziej oględnie, porozumienie i współdziałanie nie jest tak proste, często jego osiągnięcie przedłuża się w czasie, a transport z odpadami stoi...

Reasumując należy podkreślić, że wysokość kar pieniężnych, które w myśl nowych przepisów będą mogły wymierzać Wojewódzkie Inspektoraty Ochrony Środowiska jest wyjątkowo wysoka i na przykład dla tych, którzy nie dokonają zgłoszenia, najniższa możliwa kara to 50 tysięcy złotych. Również ustawodawca nie oszczędza odbiorcy odpadów, jeśli ten posługuje się „drugi" raz tymi samymi dokumentami lub przyjmuje większe niż to wynikało z zezwolenia ilości odpadów – tutaj kary zaczynają się od 30 tysięcy złotych. W przypadkach, kiedy GIOŚ będzie dysponował zdeponowaną gwarancją, egzekwowanie takich kar powinno być wyjątkowo skuteczne, a tym samym cel, którym jest ochrona przed nielegalnym przywozem odpadów na teren naszego kraju, wydaje się nie być już tak odległy, jak dotychczas.

I jeszcze jedna bardzo ważna refleksja: już za kilka miesięcy, zgodnie z zapisami w Traktacie z Schengen, Straż Graniczna przesunie swoje działania w głąb kraju. Dzisiejszy problem, po całkowitym zaprzestaniu kontroli granicznej, ulegnie zwielokrotnieniu. Sprawne procedury działania warto więc wypracować już teraz.

Beata Zapolska
Rzecznik Prasowy IC w Rzepinie

Zlikwidowano 30 jednorękich bandytów

Wrocławska Izba Celna zlikwidowała 30 sztuk „jednorękich bandytów" – automatów do gier zręcznościowych. Była to część niezalegalizowanych urządzeń, które pracownicy Szczególnego Nadzoru Podatkowego zajęli w wyniku kilku akcji kontrolnych prowadzonych w ciągu ostatnich trzech lat przez urzędy celne w pubach na terenie Dolnego Śląska.
Z decyzją o ich likwidacji należało poczekać do chwili, kiedy uprawomocniły się wyroki sądowe, które zapadały w każdej z prowadzonych spraw. W ruch poszły piły, siekiery i młoty a z niszczonych automatów sypały się wióry i iskry. Likwidacją zajęła się jedna z wrocławskich firma utylizacyjnych, która na swoim terenie po wstępnym niszczeniu zajęła się segregacją odpadów. Zostaną one wykorzystane w legalnie produkowanych urządzeniach zgodnie z zachowaniem zasad ochrony środowiska.
Była to pierwsza akcja niszczenia automatów przeprowadzona w Izbie Celnej we Wrocławiu, ale nie ostatnia. W kolejce do likwidacji czekają następne 164 automaty zajęte w ciągu ostatnich trzech lat przez celników.

Arkadiusz Barędziak
IC we Wrocławiu

Czworonożni specjaliści

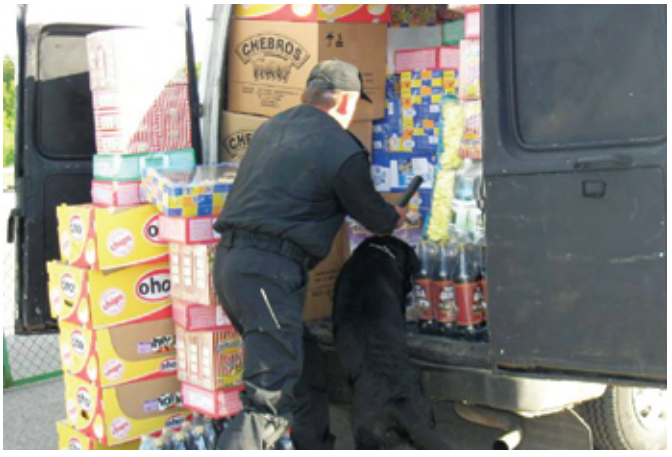
Ponad 1,22 mln szt. papierosów wytropiły w pierwszej połowie 2007 roku trzy psy rasy labrador retriever będące w służbie Izby Celnej w Białymstoku.

Pięcioletnie Lucky oraz Maks, a także trzyletni Bruno skutecznie wspierają naszych funkcjonariuszy w walce z przemytnikami wyrobów tytoniowych. Lucky wraz ze swoim przewodnikiem z Referatu Grup Mobilnych w Budzisku wykonuje zadania na wspólnotowej, polsko – litewskiej granicy w Budzisku. Natomiast pozostałe psy razem ze swoimi opiekunami, także z Grup Mobilnych pełnią służbę na granicy polsko – białoruskiej: Maks w Bobrownikach, a Bruno w Kuźnicy. Oprócz pracy na przejściach granicznych, labradory uczestniczą również w akcjach na drogach, targowiskach czy bazarach.

Do największych ujawnień naszych czworonożnych specjalistów w minionym półroczu można zaliczyć wykrycie w kwietniu przez Maksa, ponad 260 tys. szt. papierosów w przesyłkach pocztowych kierowanych z Białegostoku do zagranicznych odbiorców we Włoszech i w Wielkiej Brytanii. Umiejętności psa Lucky przyczyniły się do ujawnienia w maju 140 tys. szt. papierosów ukrytych w samochodzie ciężarowym, natomiast Bruno podczas rewizji autokaru wykrył ponad 70 tys. szt. nielegalnych papierosów.

Obecnie w Izbie Celnej w Białymstoku pełni służbę łącznie 7 labradorów – trzy psy są specjalistami od wykrywania wyrobów tytoniowych, pozostałe cztery to „eksperci" w walce z przemytem narkotyków.

Przygotowanie psów do pracy w Służbie Celnej jest procesem długotrwałym. Specjalna komisja, w skład której wchodzi między innymi lekarz weterynarii, dokonuje wyboru psa mającego w przyszłości wspierać naszych funkcjonariuszy w walce z przemytem. Właśnie labradory – psy zręczne, wytrzymałe i obdarzone niezwykle czułym węchem są najczęściej wykorzystywane w Służbie Celnej jako psy tropiące. Już ośmiotygodniowe szczeniaki trafiają pod opiekę przewodników, gdzie rozwijają się i oswajają ze specyfiką przyszłej pracy. Po ukończeniu 8 miesięcy, psy przechodzą specjalistyczne szkolenie w naszych ośrodkach szkoleniowych, które kończy się egzaminem potwierdzającym ich przydatność do służby. Pozytywny wynik egzaminu daje „przepustkę" do wykonywania codziennej pracy związanej z wykrywaniem przemytu papierosów i narkotyków.



Warto również dodać, że przewodnicy psów wraz ze swoimi podopiecznymi często uczestniczą w imprezach i spotkaniach mających na celu przybliżenie dzieciom i młodzieży wiedzy na temat Służby Celnej oraz w prelekcjach na temat szkodliwości narkotyków. Podczas tego typu spotkań zawsze wielkie zainteresowanie wzbudzają umiejętności prezentowane przez nasze labradory.

w/z Rzecznika Prasowego
Izby Celnej w Białymstoku
Maciej Czarnecki

Patent na patent

4.640 odtwarzaczy DVD zatrzymali celnicy z Tomaszowa Lubelskiego w związku z podejrzeniem naruszenia praw własności intelektualnej.

Chińskie odtwarzacze marki SUPRA przyjechały do Tomaszowa Lubelskiego z Ukrainy. Podejrzenia celników wzbudził fakt, iż wspomnianej marki nie ma na liście firm uprawnionych do korzystania z patentu firmy Philips, obejmującego transmisję i/lub odbiór szerokopasmowego sygnału cyfrowego oraz układ transmisji i układ odbiorczy powszechnie stosowany w tego typu sprzęcie. Przewożący towar kierowca nie posiadał również dokumentu LSCD potwierdzającego prawo do korzystania z patentu.

O zatrzymaniu towaru celnicy poinformowali właściciela praw. To już drugi tego typu przypadek w bialskiej izbie celnej. 13 kwietnia br. funkcjonariusze celni z Tomaszowa Lubelskiego zatrzymali 3.212 odtwarzaczy DVD i zestawów kina domowego marki DIGITAL, w stosunku do których przedstawiciele Philipsa jednoznacznie potwierdzili podejrzenia celników. Był to jednocześnie pierwszy przypadek zatrzymania na ścianie wschodniej towarów, w których nielegalnie wykorzystano chronioną patentem technologię.

Handel towarami pirackimi i podrabianymi stanowi obecnie około 7% międzynarodowego obrotu towarowego, a roczne straty z tego tytułu szacuje się na ponad 400 mld euro.



Marzena Siemieniuk
Rzecznik Prasowy
IC w Białej Podlaskiej

Ponad 12 milionów zniszczonych papierosów.



W Izbie Celnej w Toruniu od początku roku zniszczono 12.580.940 sztuk papierosów pochodzących z przemytu.

W dniu 31 lipca 2007 roku, podobnie jak poprzednio, papierosy zostały zniszczone w firmie „Port – Service" Sp. z o.o. w Gdańsku, poprzez wymieszanie papierosów z odpadami płynnymi ropopochodnymi i spalone w stacji termicznej obróbki odpadów.

Tym razem zniszczono 180.669 paczek papierosów tj. 3.613.380 sztuk papierosów. Zgodnie z obowiązującymi przepisami wszystkie papierosy zatrzymane u przemytników są niszczone. Dla Izby Celnej w Toruniu taka możliwość ma wielkie znaczenie, gdyż niemal każda akcja przeprowadzona przez funkcjonariuszy z Wydziału Zwalczania Przestępczości na drogach i bazarach województwa kujawsko - pomorskiego kończy się zajęciem trefnego towaru. Zniszczenie jest ostatnim etapem postępowania z każdą partią papierosowej kontrabandy.

Marzena Kamińska
Rzecznik Prasowy IC w Toruniu

Gościliśmy specjalistów z Włoch

W dniach od 4 do 6 czerwca, mieliśmy przyjemność gościć włoskich funkcjonariuszy celnych, Pana Claudio Fiorini i Pana Giuseppe Pensabene. W sali konferencyjnej hotelu "Ikar" oraz na lotnisku "Ławica" w Poznaniu nasi goście przeprowadzili cykl wykładów dotyczących metod pracy funkcjonariuszy celnych w portach lotniczych Unii Europejskiej. W szkoleniu uczestniczyli przedstawiciele wszystkich Izb Celnych, na których terenie funkcjonują lotniska obsługujące ruch międzynarodowy. Na przykładzie lotniska w Mediolanie wykładowcy zaprezentowali procedury zarządzania sytuacjami kryzysowymi oraz instrumenty bezpieczeństwa stosowane na unijnych lotniskach. Tematyka zajęć obejmowała również stosowane urządzenia kontrolne, a także sprzęt i procedury zapewniające bezpieczeństwo osobiste funkcjonariuszy.

Szkolenie zakończyła wizyta na lotnisku Ławica, gdzie mieliśmy okazję zapoznać naszych włoskich kolegów z rozwiązaniami i procedurami stosowanymi w Polsce.

Cezary Kosman
Rzecznik prasowy
Izby Celnej w Poznaniu

Mercedes poszedł za 52 000 zł

Dokładnie 52 460 zł zapłacił nabywca mercedesa wystawionego na licytację przez Izbę Celną w Katowicach w dniu 4.07. br. Do przetargu wystawiono 10 aut, wobec których sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa, ale największym zainteresowaniem cieszył się ten właśnie samochód pochodzący z 1998 roku.

Informacja o organizowanym przetargu ukazała się odpowiednio wcześniej na tablicach ogłoszeń śląskich placówek celnych, na stronach internetowych Izby oraz w prasie. Licytacja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. W dniach poprzedzających wyznaczony termin przetargu organizatorzy odbierali mnóstwo telefonów , głównie dotyczących oferowanego do sprzedaży mercedesa. Ci , którzy upatrzyli sobie ten właśnie samochód , zobowiązani byli wpłacić wadium w wysokości 1/10 kwoty oszacowania. A chętnych było aż trzydzieści siedem osób.

Licytacja, prowadzona z wielką wprawą przez przewodniczącego komisji likwidacyjnej, osiągnęła temperaturę wrzenia, gdy przyszła kolej na czarnego mercedesa. Jego cena wywoławcza wynosiła 27 940 zł, ale szybko szła w górę. Ostatecznie młotek uderzył trzy razy przy cenie 43 000 zł. Szczęśliwy nabywca musiał jeszcze dołożyć 9 460 zł z tytułu podatku VAT.

W sumie w tym dniu sprzedano 5 samochodów na łączną kwotę 59 532 zł, do której oczywiście należy doliczyć należny VAT. Te auta, które spadły z licytacji, zostaną wystawione ponownie w następnym terminie.

Elżbieta Gowin
Rzecznik prasowy
Izby Celnej w Katowicach

Od redakcji: Powyższa informacja dotyczy przetargu na samochody, wobec których sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa. Podobne przetargi są często organizowane przez izby celne. W tym kontekście, interesująca wydaje się możliwość organizowania przetargów w drodze elektronicznej. Tego rodzaju przetargi organizowały już Izby Celne w Poznaniu i Olsztynie. Licytacja elektroniczna wprowadzona nowelizacją z dnia 7 kwietnia 2006 r. ustawy - Prawo zamówień publicznych jest jednym z trybów udzielania zamówień publicznych, możliwym do zastosowania z wyboru zamawiającego w sytuacji, gdy przedmiotem zamówienia są dostawy lub usługi powszechnie dostępne o ustalonych standardach jakościowych, wartość zamówienia jest mniejsza niż kwoty określone w przepisach wykonawczych do wyżej przywołanej ustawy (aktualnie: 137 tys. euro dla zamawiających z sektora finansów publicznych). Zastosowanie tego trybu wymaga użycia stosownych narzędzi informatycznych oraz odpowiednich zabezpieczeń przed ingerencją w treść składanych przez wykonawców ofert, jak również wiąże się z koniecznością dysponowania przez wykonawców bezpiecznym (weryfikowalnym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu) podpisem elektronicznym. Stosowanie licytacji elektronicznej - przy udzielaniu zamówień publicznych na dostawy lub usługi powszechnie dostępne może przynieść wymierne korzyści ekonomiczne, a także organizacyjne wynikające z krótszej czasowo procedury i swoistego odbiurokratyzowania (np. nie przygotowywanie specyfikacji istotnych warunków zamówienia).









Ostatnie spotkanie Komitetu Sterującego projektu Transition Facility 2004 "Wzmocnienie Polskiej Służby Celnej" odbyło się 25 czerwca br. w Warszawie.

szczegóły wewnątrz numeru